



# Rajgradzkie ECHA

\* ROK XX \* NR 1 (227) \* STYCZEŃ 2009 R. \* CENA 2,50 zł \* ISSN 1427-9037 \*

W numerze

\*

W numerze

\*

W numerze

WIEŚCI Z GRODU RAJ  
XX sesja Rady Miejskiej



BOŻE NARODZENIE W ŚWIETLICY  
ŚRODOWISKOWEJ  
Wigilia i śpiewanie koled



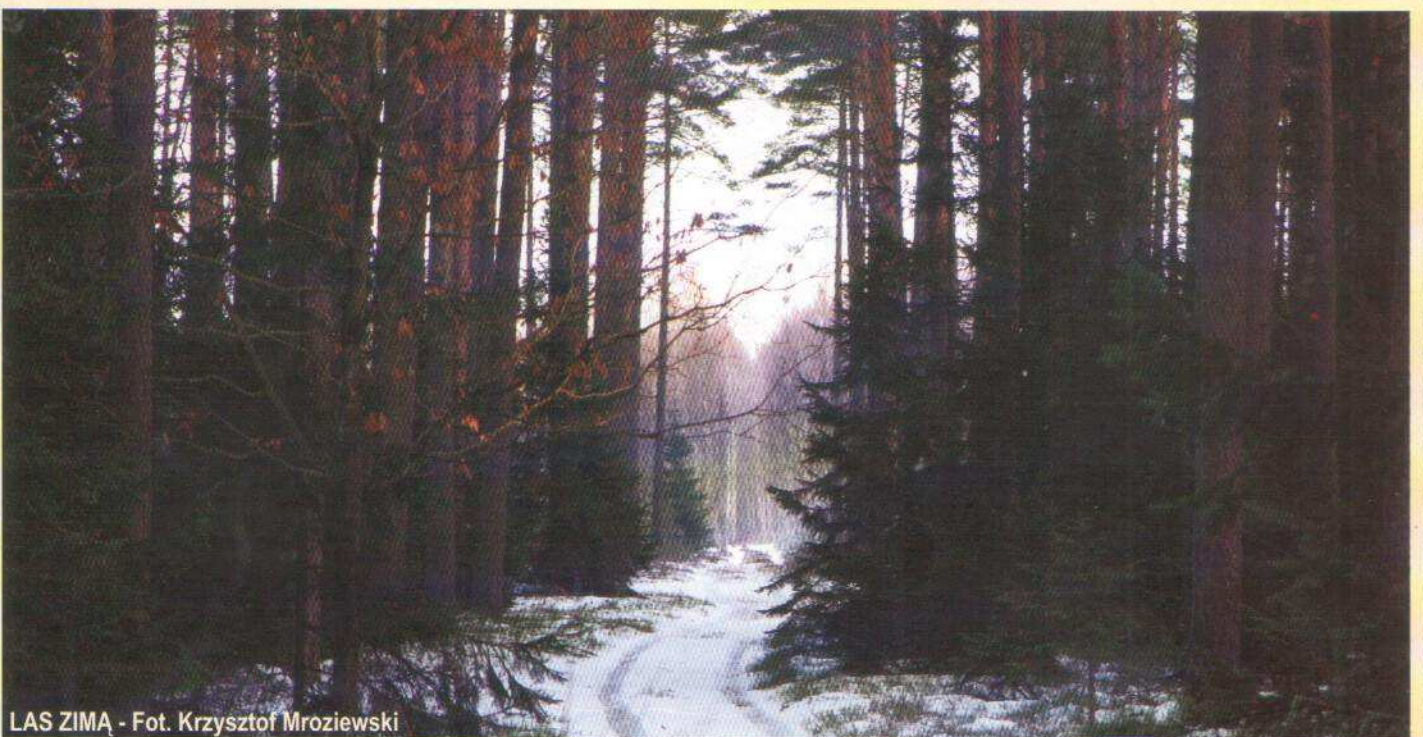
W NADLEŚNICTWIE RAJGRÓD  
Spotkanie hierarchów  
dwóch obrządków z leśnikami



"EUROPA" Z EUROCERTYFIKATEM  
Sukces zakładu pp. Stanisława i Zdzisława Zielińskich



ROZWAGA I BEZPIECZEŃSTWO  
Sanie lodowe i kombinezony dla rajgradzkiej OSP



LAS ZIMĄ - Fot. Krzysztof Mroziwski

# WIEŚCI Z GRODU RAJ

## XX SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 29 grudnia 2008 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyła się XX sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda. W obradach udział wzięło 14 radnych, Burmistrz Rajgrodu, Sekretarz, Skarbnik, kierownik ZGKiM, radcowie prawni oraz sołtysi z terenu gminy Rajgród. Na wstępie poproszono o wystąpienie na środek sali p. Bronisławę Poborską - wieloletnią pracownicę UM oraz radnego Janusza Sobolewskiego - redaktora „Rajgrodzkich Ech”. Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński odznaczył p. B. Poborską medalem „Za zasługi dla obronności kraju” przyznany przez Ministra Obrony Narodowej, zaś red. J. Sobolewskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu odznaczonych podziękował red. J. Sobolewski, jednocześnie zwracając uwagę na fakt, że każde prawie odznaczenie jest przyznawane za pewien okres w życiu. Podziękował też osobom, które wystąpiły o nadanie tych szacownych odznaczeń państwowych.



Wręczenie odznadzeń

Następnie odbyła się sympatyczna uroczystość pożegnania wieloletniego pracownika UM - inspektora ds. obsługi Rady Miejskiej - p. Jana Tarnackiego, który odszedł na emeryturę. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej - Wojciech Więckowski wygłosił okolicznościową laudację własnego autorstwa:

*I żeś szmat życia spędził w urzędniczym stanie  
podziękac się należy, drogi Panie Janie.  
Usiądnij sobie zatem wygodnie w fotelu,  
ja zaś imieniem radnych - od kadencyj wielu  
korzystających z Twojej urzędniczej troski,  
którą okazywałeś redagując wnioski,  
protokoły spisując, śląc powiadomienia  
- przystąpię, nie zwlekając, do cnót Twych stawienia:*

*Wprzódę Twą pracowitość pochwalić wypada,  
bo bez niej by zginęła marnie nasza Rada.  
Wszystko na czas zrobione, dopięte starannie,  
jakby duch dobry nad nią czuwał nieustannie.*

*Dalej, za Mickiewiczem przyznać mogę śmiało:  
„grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą”.  
Niech więc w Rajgrodzie wszędy Twa moda zagości,  
by zawdy się kierować nauką grzeczności.*



Pożegnanie inspektora J. Tarnackiego

*Nie mam wiedzy by stwierdzić, czy byłeś cnotliwy,  
jednakoz wszyscy wiedzą, żeś ludziom życzliwy.  
Natomiast podkreślenia szczególnie wymaga  
jak bardzo pożyteczną była Twa rozważa;  
bo byłeś świadkiem dobrych i niedobrych czasów,  
kiedy obrady Rady, pośród ambarasów  
burzliwie przebiegały od chryi do chryi.  
Stąd w protokołach mało było poezji.  
Więc Ty swą poetyckość, mówiąc między nami,  
postanowiłeś ukryć pomiędzy wierszami  
i swe myśli umyślne, z zadumą na licu  
spisywałeś przy ojca swojego księżycu.  
A rezultatem - jest to sukcesem nie lada -  
była streszczona cała ostatnia dekada.*

*Zasię niebawem, kiedy Twoich zajęć fura  
przychudnie, kiedy zbliża się emerytura,  
ażebys w czarnej nudy nie popadł odmęty  
ofiarujemy Tobie stare dokumenty.  
A drążąc w Watykanu historiach nieznanach,  
Wspomnij czasem z sympatią niżej podpisanych.*

(Na wydrukowanym wierszu na stosownym papierze podpisali się radni i urzędnicy)

Po oficjalnej mowie Burmistrza Rajgrodu, wręczeniu kwiatów i serdecznych usciskach dłoni p. Jan Tarnacki podziękował władzom gminy i radnym za wieloletnią współpracę i liczne słowa uznania.

## SPRAWOZDANIE BURMISTRZA RAJGRODU

Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński złożył radnym informację z realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji oraz o wydanych tamtego czasu zarządzeniach. Podczas poprzedniej sesji, odbytej w dniu 17 listopada b.r., Rada Miejska podjęła 8 uchwał. Zostały one przekazane do właściwych organów nadzoru i następnie wdrożone do realizacji. Były to uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie gminy,
- określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- określenia wzorów deklaracji podatkowych i innych informacji podatkowych,
- zmiany wysokości opłaty miejscowej,
- zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
- zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Rajgród na lata 2008 - 2015,
- zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Planu Odnowy Miejscowości Rajgród na lata 2008 - 2015,
- zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Rajgród na lata 2008 - 2015.

Istotne dla realizacji ostatnich trzech uchwał jest wydanie decyzji o ustaleniu inwestycji celu publicznego polegającej na budowie ciągu pieszo-jezdnego, linii kablowej niskiego napięcia oraz obiektów małej architektury. Aktualnie trwają uzgodnienia w tym zakresie; po uzyskaniu kompletu uzgodnień zostanie wydana przedmiotowa decyzja.

W okresie, od dnia 17 listopada do dnia obecnej sesji zostały wydane 3 zarządzenia, a mianowicie:

- w sprawie zmian w układzie wykonawczym budżetu gminy na 2008 r. - jest to kolejne zarządzenie w tej sprawie, dostosowujące plany dochodów i wydatków Urzędu Miejskiego oraz jednostek organizacyjnych do aktualnej sytuacji, wynikającej z bieżącej realizacji budżetu. Szczegółowe zmiany zostały zawarte w 10 załącznikach;
- w sprawie powołania komisji przetargowej i ustalenia jej składu do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Ochrona przeciwpożarowa w Biebrzańskim Parku Narodowym - remont drogi dojazdowej”. Przedmiotem tego zamówienia jest remont odcinka lokalnej drogi dojazdowej ze wsi Ciszewo do mostu na rzece Jegrzni w celu umożliwienia jakiegokolwiek działania na wypadek pożaru. Długość odcinka drogi wynosi 2 km, szerokość - 6 m, średnia głębokość - 20 cm, nawierzchnia żwirowa wraz z zagęszczeniem podłoża gruntowego. Do przeprowadzenia postępowania w trybie przetargu nieograniczonego powołano komisję przetargową w składzie: Marek Kostrzewski - przewodniczący, Wanda Łacińska - sekretarz, Edyta Karwowska - członek Komisji.

Przetarg odbył się w dniu 18 grudnia. Wpłynęły 4 oferty; wybrano ofertę najtańszą z kwotą 218000 zł netto (265960 zł brutto) złożoną przez firmę „KOP-TRANS” - Waldemar Modzelewski z Łosewa;

- w sprawie zmian do projektu budżetu gminy na 2009 rok. Zmiana polega na nadaniu nowego brzmienia załącznikowi Nr 1 do Zarządzenia Nr 119/08 z dnia 14 listopada br. w sprawie projektu budżetu, co będzie szczegółowo omówione podczas prac komisji i Rady nad projektem budżetu gminy.

Ponadto Burmistrz Rajgrodu przedstawił zebrany ważniejsze spotkania, w których uczestniczył:

- 20 listopada - spotkanie w gimnazjum w sprawie fundacji

sztandaru,

- 25 listopada narada z dyrektorami szkół, dla których organem prowadzącym jest gmina,
- 26 listopada spotkanie z wicestarostą w sprawie inwestycji w Ciszewie,
- 27 listopada udział w konferencji „Sprawny samorząd, lepsza Polska”,
- 28 listopada - udział w VII Biebrzańskim Forum Samorządowym w Osowcu Twierdzy,
- 3 grudnia - spotkanie w Białymstoku w sprawie obwodnicy Rajgrodu,
- 5 grudnia spotkanie Zarządu Lokalnej Grupy Działania w Grajewie,
- 7 grudnia - otwarcie Mikołajkowego Turnieju w piłce siatkowej w hali przy Gimnazjum,
- 9 grudnia - udział w spotkaniu opłatkowym organizowanym przez Wojewodę i Marszałka Województwa Podlaskiego,
- 10 grudnia - udział w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej,
- 11 grudnia - uczestnictwo w spotkaniu dotyczącym zakończenia projektu „Nasza pracownia” organizowanym przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Rajgrodzie,
- 12 grudnia - udział w konferencji na temat działania LGD w Szepietowie,
- 15 grudnia wyjazd do NFOŚ i GW w Warszawie celem podpisania umowy na inwestycję w Ciszewie,
- 16 grudnia - udział w spotkaniu opłatkowym w Świetlicy Środowiskowej w Rajgrodzie,
- 17 grudnia - udział w spotkaniu opłatkowym organizowanym przez Starostę Grajewskiego,
- 19 grudnia - spotkanie opłatkowe w Szkole Podstawowej w Mieczach,
- 22 grudnia - spotkanie opłatkowe w Urzędzie Miejskim, udział w zebraniu połączonych komisji RM.

## PODJĘCIE UCHWAŁ

Przewodniczący RM - J. Duda poprosił przewodniczącego Komisji Gospodarki Przestrzennej Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych - Janusza Sobolewskiego o przedstawienie krótkiego sprawozdania z zebrania wspólnego stałych Komisji RM, jakie miało miejsce w dniu 22 grudnia br. Przewodniczący Komisji - J. Sobolewski, który prowadził obrady wspólne stałych Komisji RM powiedział, że wszystkie projekty uchwał zyskały pozytywną opinię, chociaż nad dwoma projektami: w sprawie wysokości opłat za nieczystości stałe i regulaminu wynagradzania nauczycieli miała miejsce długa, niejednokrotnie emocjonująca dyskusja. Na tym zebraniu obecni byli też przedstawiciele Nadleśnictwa Rajgród na czele z zast. nadleśniczego - Karolem Chodkiewiczem, który przedstawił obszary leśne wyjęte z gospodarki leśnej ze względu na szczególne walory przyrodnicze. Jednakże na zebraniu nie podjęto oczekiwanej opinii, a na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Stanisława Ziuzi umożliwiono zainteresowanym udostępnienie stosownej dokumentacji w siedzibie Nadleśnictwa. Na dzisiejszej sesji przewodniczący S. Ziuzia zawnioskował, aby na najbliższą sesję przybyli ponownie przedstawiciele Nadleśnictwa Rajgród i doкладnie zaprezentowali i omówili obszary, które będą wyłączone z produkcji leśnej.

Następnie przewodniczący RM - J. Duda przedstawiał kolejne projekty uchwał, które zostały przez radnych podjęte, a mianowicie w sprawach:

- a) zmian w budżecie gminy (omówiła skarbnik Jadwiga Stryjec-

- ka, szczegółowo przedstawiając poszczególne załączniki i udzielając odpowiedzi na pytania radnych),
- b) przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2009 r.,
- c) uchwalenia Programu współpracy Gminy Rajgród z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2009 r.,
- d) ustalenia górnej granicy opłat za usuwanie odpadów komunalnych (obowiązujące stawki na 2009 r. przedstawiamy w całości w dalszej części niniejszego numeru „RE”),
- e) regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Rajgród (Odnosnie tej uchwały - przewodniczący J. Duda zadał pytanie dotyczące dodatku mieszkaniowego oraz braku zapisu o dodatku motywacyjnym dla dyrektorów szkół. Wyjaśnieni udzielili burmistrz Cz. Karpiński informując, że w wyniku porozumienia z dyrektorami szkół dodatek motywacyjny jest połączony z dodatkiem funkcyjnym. Sekretarz Mieczysław Giształowicz dodał, że nie ma zapisu o zakazie przyznania dodatku motywacyjnego dyrektorom, więc burmistrz może go również przyznać),
- f) przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego budowy „Farmy wiatrowej” (obejmuje części gruntów wsi Turczyn, Bukowo, Kolańki, Łazarze, Kosify, Karwowo, Skrodzkie i Wólka Piotrowska),
- g) przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (uchwałę przedstawił burmistrz Cz. Karpiński),
- h) zmiany Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej (dostosowanie do aktualnie obowiązujących przepisów, co ma również związek z koniecznością zatrudnienia księgowej),
- i) ustalenia dopłaty za oczyszczanie ścieków w miejskiej oczyszczalni ścieków (omówienie w dalszej części niniejszego numeru „RE”),
- j) zmiany uchwały w sprawie przyjęcia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Rajgród”,
- k) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Rajgrodu (omówił sekretarz M. Giształowicz, a dodatkowe wyjaśnienia przedstawił kierownik ZGKiM - Eugeniusz Kołowski. Uznano za bezzasadną skargę (datowaną na 28 listopada 2008 r.) złożoną w dniu 2 grudnia 2008 r. do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku przez pana Jerzego Chelmińskiego na bezczynność Burmistrza Rajgrodu w zakresie składowania osadów ściekowych w wyrobisku poźwirowym w pobliżu miejscowości Wólka Mała. Właściciele firmy „Abies” z Mieczy pozyskali odpady z SM „MlekoPol” celem użycia ich jako pożywki do produkcji trawy służącej do wykładania trawników. Posiadali odpowiednią ekspertyzę profesora uczelni rolniczej stwierdzającą brak negatywnego oddziaływania na naturalne środowisko w stosowaniu takiej technologii.).

## SPRAWOZDANIA I PLANY PRACY

Przewodniczący RM - J. Duda przedstawił radnym sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w Rajgrodzie w 2008 r. Następnie odczytał plan pracy Rady na rok 2009. Podobnie uczynili to przewodniczący stałych komisji RM: Stanisław Ziuzia (Komisja Rewizyjna), Bogumiła Chomiczewska (Komisja Budżetu, Finansów, Działalności Gospodarczej i Rolnictwa) oraz Janusz Sobolewski i radny Andrzej Chyliński - sekretarz Komisji Gospodarki Przestrzennej Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych. Sprawozdania i plany pracy zostały przyjęte jednogłośnie.

## SPRAWY RÓŻNE

Burmistrz Cz. Karpiński odpowiedział na wnioski i interpelacje radnych zgłoszone na poprzedniej sesji. Rzekomo źle ustawiono znak drogowy na Kolonii Lewej. Według opinii policji ustawienie znaku nie budzi zastrzeżeń. Droga Miecze – Biebrza zostanie podsypana i wyrównana, jak tylko będzie lepsza pogoda. Wymieniono brakujące żarówki w oświetleniu ulicznym. Podsypano zwirową drogę prowadzącą do masarni i piekarni w Rajgrodzie, jak też drogę prowadzącą do mostu w Woźnejwsi.

Na obecnej sesji radni również zgłaszali konieczność remontów na drogach, m. in. na drodze prowadzącej do Okoniówka. Sołtys wsi Ciszewo - p. Gryczkowski poinformował, że załamany jest przepust pod mostkiem na drodze prowadzącej do rzeki Jegrzni. Ma to związek z inwestycją na tej drodze i nie może być pominięte. Natomiast sołtys wsi Woźnawies - p. Henryk Bućko zgłosił wniosek o wymianę pieczętka, ponieważ stara jest bardzo zużyta. Radny W. Więckowski zaproponował wymianę wszystkich pieczętek sołtysów. Burmistrz, p. Karpiński zapytał o stan tabliczek na budynkach z napisem „sołtys”, oraz o tablice ogłoszeń. Stwierdził że one również powinny być wymienione na nowe.

Przewodniczący RM - J. Duda przedstawił radnym życzenia, jakie ostatnio nadeszły z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Ile zapłacimy za śmieci i ścieki komunalne w 2009 r.?

### OPŁATY ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH

Podczas XX sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie w dniu 29 grudnia 2008 r. podjęto Uchwałę nr XX/137/08 w sprawie ustalenia górnej stawki za usuwanie odpadów komunalnych:

#### § 1.

- Ustala się górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli lub użytkowników nieruchomości z terenu gminy za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych świadczone przez jednostki wywozowe:
  - za odbiór i składowanie odpadów z gospodarstw domowych opłata miesięczna w wysokości 3,41 zł netto nagromadzonych przez jednego mieszkańca gminy;
  - za składowanie na wysypisku gminnym odpadów dostarczanych we własnym zakresie przez mieszkańców gminy w wysokości 32,25 zł netto za 1 m<sup>3</sup>, (161,25 zł netto za 1 t);
  - za usuwanie odpadów z posesji położonych na terenach przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo lotniskowe i tak użytkowanych lub użytkowanych jako tereny lotniskowe lub rekreacyjne w wysokości 82,21 zł netto rocznie;
  - za odbiór i składowanie 1 m<sup>3</sup> odpadów od użytkowników lokali użytkowych, obiektów handlowych, magazynowych i gastronomicznych ustala się górną stawkę w wysokości 54,14 zł netto;
  - za odbiór 1 m<sup>3</sup> folii (tworzyw sztucznych) 20,00 zł netto.
- Za składowanie 1 m<sup>3</sup> odpadów dostarczonych na wysypisko spoza terenu gminy ustala się stawkę w wysokości 57,00 zł netto, (285,00 zł netto za 1 t).

### CENA ZA ODBIÓR ŚCIEKÓW

Podczas XIX sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie w dniu 17 listopada 2008 r. podjęto uchwałę, na mocy której od 1 stycznia 2009 r. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pobierać będzie za każdy odebrany 1 metr sześcienny ścieków do miejskiej oczyszczalni ścieków kwotę 5,11 zł netto. Aby złagodzić radykalną podwyżkę tych opłat, na XX sesji radni podjęli Uchwałę nr XX/142/08 w sprawie obniżki ceny dla dostawców ścieków z gospodarstw domowych.

Ustalono dopłatę dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie w wysokości 1,31 zł netto za każdy 1 metr sześcienny ścieków dostarczonych do miejskiej oczyszczalni ścieków przez gospodarstwa domowe. Tak więc gospodarstwa domowe będą płaciły w 2009 r. 3,80 zł za każdy 1 metr sześcienny ścieków.

inf.w.

## BOŻE NARODZENIE W ŚWIETLICY ŚRODOWISKOWEJ

Jak wstępnie informowaliśmy w poprzednim numerze „RE”, 16 grudnia w Świetlicy Środowiskowej odbyło się spotkanie wigilijne dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej. Wprawdzie nie wszyscy przyjęli wystosowane do nich zaproszenie, jednakże na uroczystość przybyło



ok. 40 osób. W roli gospodarzy wystąpili pracownicy Ośrodka pod kierownictwem pani Barbary Jankowskiej oraz władze gminy w osobach Burmistrza – pana Czesława Karpińskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej – pana Jana Dudy oraz skarbnika – pani Jadwigi Stryjeckiej.



Uroczystość otworzył ksiądz proboszcz Hieronim Mojżuk odczytując z Łukaszej Ewangelii opis narodzin Pana. Dalej w świąteczną atmosferę wprowadzały zebranych dzieci ze Świetlicy. Przez wiele przedświątecznych tygodni pracowały one pod kierunkiem pani Ani Matysiewicz oraz państwa Małgorzaty i Wojciecha Więckowskich. Efektem była choinka przybrana w całości własnoręcznie wykonanymi ozdobami oraz krótki program wierszykowo – kolędowy. Tak więc po odczytaniu Ewangelii dzieci rozpoczęły program wesołą pastorałką „Kaczka pstra,” a zakończyły wezwaniem „dzielmy chleb miłości”, poczem wzięły ów chleb i podeszły do zebranych inicjując obrzęd łamania się opłatkiem.

Potrawy wigilijne : barszcz z uszkami, ryby, kapusta, kluski z makiem i inne pyszności były dziełem pań z gimnazjalnej stołówki. Pokrzepione



tymi smakołykami oraz wypiekami świątecznymi zgromadzenie przystąpiło do śpiewania kolęd. Potraktowano sławienie Nowonarodzonego bardzo solennie: odśpiewano – przy akompaniamencie pani Małgosi – zwrotka po zwrotce cały gruby śpiewnik.

Mimo obdarowania przez OPS świątecznymi podarkami, uroczysto-



ścią nie do końca usatysfakcjonowane były dzieci, bowiem bliscy tylko kilkorga z nich byli uczestnikami spotkania i mogli podziwiać występ. Pozostałe dopytywały się, jak to zrobić, by ich rodzice, dziadkowie czy też rodzeństwo mogło obejrzeć występ. Wypisały więc dzieci kolorowe zaproszenia, doręczyły je swoim bliskim i 9 stycznia w czytelni Biblioteki w Rajgrodzie (duża sala Świetlicy jest akurat remontowana) odbył się wieczór kolęd. Rozpoczęły go swoim występem w składzie: Paulina Trypus, Amelia Niedźwiecka, Edyta Bielawska, Kamila Kalicka, Karolina Dąbrowska, Joanna Gendzwił, Michał Gosiewski, Kamil i Rafał Prostko. Potem wszyscy rodzinnie, „wespół w zespół” śpiewali kolędy. W tym radosnym wysiłku wsparli ich pączkami bracia Nerkowscy, a sklep „Rarytas” państwa Renkiewiczów umożliwił zwilżenie spracowanych gardel napojami chłodzącymi. Owoce zafundował młody rolnik – Kacper Więckowski. W podziękowaniu za poczęstunek dzieci „odpalili rakiety” zakończoną gromkim „hura”. Do domów rozchodzono się z nadzieją na powtórkę w roku przyszłym.

Inf.wł.



## Śladami leśnej wiary i miejsc Pamięci Narodowej w Nadleśnictwie Rajgród

Tradycyjnie, w końcu grudnia, Lasy Państwowe reprezentowane przez dyrektora RDLP w Białymstoku zapraszają na spotkanie w lesie hierarchów diecezji obejmujących teren dyrekcji. Wzorem dyrektora seniora, Zbigniewa Godlewskiego, który zapoczątkował ten zwyczaj, urzędujący dyrektor - p. Ryszard Ziemblicki zaprosił biskupów do Nadleśnictwa Rajgród. Przybyli Ich Ekscelencje: ks. abp Edward Ozorowski - metropolita białostocki, ks. abp Jakub - metropolita diecezji prawosławnej białostocko-gdańskiej, a także obecni byli: ordynariusz diecezji łomżyńskiej - ks. bp Stanisław Stefanek i współgospodarz spotkania - ordynariusz diecezji ełckiej - ks. bp Jerzy Mazur wraz z biskupem pomocniczym - ks. bp. Romualdem Kamińskim i wieloma innymi kapłanami, w tym przewielebnymi prałatami: ks. Hieronimem Mojżukiem i ks. Kazimierzem Gackim.



### Bryczkami po lesie

Po przywitaniu w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród i prezentacji multimedialnej pod krzyżem św. Brunona, przed siedzibą Nadleśnictwa, w asyście poczty sztandarowego Ksiądz Arcybiskup złożył kwiaty i odmówiono wspólnie modlitwę, by następnie udać się do sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Rajgrodzie. Przed świątynią dostojnych gości powitali harcerze z Białegostoku, Moniek, Elku i Rajgrodu wraz z druhami instruktorami, znanymi w naszym środowisku z działalności na „Orlim Gnieździe”. Obecny był ks. harcmistrz Aleksander Dobroński, ks.



### Las przystroił się na spotkanie

podharcmistrz Tadeusz Białous, ks. podharcmistrz Krzysztof Karłowicz i ks. przewodnik Maciej Słysz. W świątyni po wspólnej modlitwie ks. prałat H. Mojżuk przedstawił historię kościoła, a hierarchowie pobłogosławili krzyżyki dla wyróżniających się w pracy harcerzy.

Program terenowy był pielgrzymką do grobów rodziny Nowickich, Modrego Krzyżyka, zbiorowych mogił z II wojny światowej pod Woźnąwsią. Trasę goście pokonywali nie tylko samochodami, ale również pieszo i trakcją konną. Kwiaty, znicze, modlitwa, chwila refleksji i zadumy sprawiła, że spotkanie zmieniło się w wyprawę w głąb naszej tragicznej historii. Pod gajówką w Woźnejwsii zapłonęło ognisko, można rzec ekumeniczne, rozpalone nie tylko przez dyrektora RDLP p. R. Ziemblickiego, ale również przez ekscelencje arcybiskupów dwóch obrządków i w obecności muzułmanina - konnego rotmistrza 19. Pułku Ułanów Wołyńskich - Ryszarda Smoczkiwicza.



### Świeżo poślubieni małżonkowie

Księża biskupi pobłogosławili młodą parę, mieszkającą w gajówce, która trzy dni wcześniej zawarła sakramentalny związek małżeński. Po ciepłym posiłku ruszono w dalszą drogę. Mimo, że pan dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego - p. Wojciech Dudziuk był przygotowany, by przyjąć dostojnych gości, w związku z upływem czasu, tę część prezentacji wyjęto z programu. Program terenowy skończył się pod tablicą i krzyżem upamiętniającym ofiarę mordu i aresztowania przez enkawudzystów przy fundamentach gajówki w Woźnejwsii. W zajeździe „Kuwasy” uczestnik bitwy na Grzędach - por. Stanisław Wiśniewski zrelacjonował jej przebieg, a dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rydzewie zaprezentowały jasełka i na zakończenie odśpiewały „Modlitwę Leśnika”.

Chcę podziękować wszystkim, którzy przyjęli nasze zaproszenie i pomogli zorganizować spotkanie.

Darz Bór  
Marian Podlecki

Fot. Merek Taradejna

### Akcja na drogach z udziałem leśników

## JEDNA „ŁOŚ” TROJNIE

Jest to cykliczna akcja na drogach województwa podlaskiego, na których najczęściej dochodzi do zderzenia pojazdów mechanicznych z żyjącymi dziko zwierzętami, najczęściej z łosiami. Prowadzona jest ona wspólnie przez Policję, Biebrzański Park Narodowy i nadleśnictwa. Do najczęściej dramatycznych zdarzeń drogowych dochodzi każdego roku na drogach krajowych przebiegających na terenie Nadleśnictwa Rajgród: na odcinku Mońki - Ruda i Belda - Rajgród. Nic więc dziwnego, że kolejny raz już w tym roku pracownicy Nadleśnictwa Rajgród, wspólnie z policjantami udzielali stosownych ostrzeżeń wszystkim kierowcom poruszającym się pojazdami mechanicznymi na wspomnianych wyżej drogach. Odcinek pomiędzy Downarami a Rudą należy chyba do najbardziej niebezpiecznych pod tym względem w kraju. Co pewien czas dochodzi tu do zderzenia z łosiem, a skutki tych wypadków są tragiczne nie tylko dla zwierząt. Ten największy ssak naszych lasów (kilkaset kilogramów żywej wagi) na stosunkowo chudych i wysokich nogach jest poważnym zagrożeniem dla kierowców jadących mało ostrożnie i szybko. W trakcie zderzenia masa ciała zwierzęcia wpadającego przez przednią szybę samochodu osobowego stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi nim podróżujących. Bywały również przypadki śmiertelne. Najczęściej to owe przepiękne, sympatyczne ssaki padają śmiertelnie ranne i konają na jezdni lub po zerwaniu się, nawet kilka kilometrów od miejsca wypadku. Łoś należy do zwierząt mało płochliwych. Potrafi swobodnie, wolno i majestatycznie przechodzić przez jezdnię. Często zatrzymuje się na niej i wpatruje w przejeżdżające pojazdy. Wspomniane drogi, zwłaszcza droga krajowa nr 61, należą do dróg z dużą intensywnością ruchu. Wyminięcie łosia znajdującego się na jezdni jest czasami wręcz niemożliwe. Jedyne baczną uwagę na wymienionych odcinkach dróg i zmniejszenie prędkości może spowodować uniknięcie bardzo niebezpiecznej kolizji z łosiem.

Pracownicy Nadleśnictwa Rajgród apelują o poważne traktowanie ostrzeżeń związanych z wychodzeniem na jezdnię łosi oraz innych zwierząt dziko żyjących. Dzięki ostrożnej jeździe unikniemy bardzo nieprzyjemnych, niejednokrotnie tragicznych skutkach zderzeń.

inf.wł.

XV Dekanalny Przegląd Jasełek w Rajgrodzie

## BOŻONARODZENIOWE PRZESŁANIE

W sobotę, 10 stycznia 2009 r., w hali sportowej przy Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbył się XV Dekanalny Przegląd Jasełek. Na wstępie zebranych powitał gospodarz obiektu - dyrek-



Rajgród

tor Zygmunt Tarnacki. Oficjalnego otwarcia przeglądu dokonał pomysłodawca i główny organizator - ks. prałat Hieronim Mojżuk, który zarazem przedstawił członków jury. W dorocznym przeglądzie, organizowanym zawsze w „okolicy” święta Trzech Króli, uczestniczyło tym razem 8 zespołów reprezentujących szkoły podstawowe z miejscowo-



Łabędnik

ści: Belda, Karczewo, Kroszewo, Łabędnik, Rajgród, Rydzewo, Tobyłka i Gimnazjum w Rajgrodzie. Dekanat Rajgród składa się z 5 parafii: Rajgród, Pruska, Rydzewo, Wiśniowo Elckie, Borzymy i właśnie przegląd organizowany jest dla szkół znajdujących się na terenie wymienionych parafii. Tym razem zabrakło przedstawicieli parafii Borzymy i Wiśniowo.



Belda



Rydzewo

Tradycyjna tematyka jasełek - narodziny Jezusa Chrystusa w Betlejem wzbogacona o polskie kolędy i pastoralki niejednokrotnie rozszerzona została o nawiązania do współczesności. Jako pierwsi wystąpili przedstawiciele Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie i jak się okazało - „mocno podnieśli poprzeczkę”. Po obejrzeniu zaś wszystkich występów można śmiało powiedzieć, że tegoroczny przegląd stał na wysokim poziomie.



Tobyłka

Jury konkursowe w składzie: ks. prałat Kazimierz Gacki - przewodniczący, Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński, nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród - Marian Podlecki, Powiatowy Komendant Policji w

Zdolność do darowizny jest cechą osób szlachetnych  
**PROSIMY O PRZEKAZANIE 1% PODATKU**

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny zwracamy się z prośbą o przekazywanie na naszą działalność statutową 1% od Waszego podatku. Od poprzedniego roku nie trzeba już wpłacać obliczonej kwoty na nasz rachunek bankowy. Wystarczy w rocznym rozliczeniu podatkowym zaznaczyć, że 1% od podatku przekazujemy na organizację pożytku publicznego, jaką jest Towarzystwo Miłośników Rajgrodu. Wówczas już sam Urząd Skarbowy prześle obliczoną kwotę na nasz rachunek bankowy.

Nasze dane:

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

ul. Warszawska 32/20

19-206 Rajgród

Numer w Krajowym Rejestrze Sądowym 0000027904

Nr REGON: 004252313

NIP 719-11-00-873

To tak niewiele kosztuje - tylko odrobinę dobrej woli.  
Serdecznie dziękujemy!



**Karczewo**

Grajewie - Ireneusz Gliniecki i sekretarz jury - Barbara Gajdzińska przyznało kolejne miejsca:

I miejsce równorzędne: Społeczna Szkoła Podstawowa w Tobyłce



**Gimnazjum**

(najmłodszy uczestnicy przeglądu - uczniowie z klas początkowych, wspólnie przebrani, wzruszyli widzów szczególnie „zwierzątkami”, które podczas występu cyklicznie wydawały odpowiednie głosy), Szkoła Podstawowa w Rydzewie (nagrodzona przez jury I miejscem po raz piąty z kolei);

II miejsce - Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie (bardzo dobre wykonanie tradycyjnych jasełek przygotowanych pod kier. p. Małgorzaty Wiśniewskiej, ponadto ubogacone śpiewem chóru szkolnego prowadzonego przez p. Irenę Sobolewską, który wykonał kilka kolęd, w tym „Kolędę rajgrodzką”);

III miejsce - Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie (bogate w treści opowiadanie na osnowie bożonarodzeniowej ze



**Kroszewo**

śpiewem kolęd i pieśni w wykonaniu zespołu i solistów wspomaganych grą na flecie i gitarze, przygotowane przez panie: Barbarę Dąrkowską i Wiesławę Zimińską).

Na szczególną uwagę zasługują jasełka (żałować tylko należy, że nie dostrzegło tego jury) zaprezentowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie. Było to bożonarodzeniowe przesłanie w czterech odsłonach według autorskiego tekstu p. Ireny Czerwionka. Jasełkom towarzyszył chór, który wykonał szereg kolęd przy akompaniamencie p. Leona Czerwionki. Pracochłonną dekorację wykonała p. Wiesława Muczyńska.

Ponadto nagrodzono wyróżniające się postaci z różnych jasełek. Natomiast wszystkie zespoły zostały nagrodzone tortami, sękaczami i nagrodami książkowymi. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród miało miejsce po okolicznościowej Mszy św., którą odprawiono na zakończenie przeglądu w rajgrodzkim sanktuarium. Homilię wygłosił ks. dr Zygmunt Brodziak - proboszcz parafii w Wiśniowie.

Przed piętnastu laty ks. H. Mojżuk zapoczątkował wspólnie z Domem Kultury w Rajgrodzie przeglądy jasełek. Obecnie organizację przeglądów wspiera rajgrodzkie gimnazjum oraz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Po każdym występie uczniowie z poszczególnych szkół przechodzili do stołówki, gdzie pracownicy Gimnazjum oraz panie z Akcji Katolickiej ugościły wszystkich tradycyjnym bigosem, ciastami i napojami. W karnawale nie mogło też zabraknąć pączków.

J.S.

*Jazda samochodem w czasie grypy*

## ALKOHOL I LEKI

Styczeń bieżącego roku w województwie podlaskim, również w naszej gminie, należał do miesięcy z wyjątkowo dużą intensywnością zachorowań na grypę i inne zachorowania grypopochodne. Lekarze alarmują, że coraz częściej lekceważymy nie tylko grypę, ale wszelkie poważniejsze przeziębienia. Najlepszym lekarstwem ma gorączkę, łamanie w kościach i ból głowy jest tzw. „wyleżenie” się i wygrzanie. Niestety, większość kierowców jest zdania, że skoro korzystają z ciepłego samochodu, to przecież nie przebywają na mroźnym powietrzu lub w czasie tzw. pluchy. Nic bardziej błędnego.

Coraz więcej wypadków drogowych zimą spowodowanych jest przez kierowców będących pod wpływem leków, a zwłaszcza mieszanki leków i alkoholu. Alkohol rozgrzewa, ale już same jego spożycie powinno dyskwalifikować każdego kierowcę od jazdy pojazdem mechanicznym, rowerem, a nawet konno. Samo też zażywanie niektórych leków nie pozwala na siadanie za przysłowiowe „kółko”. Są też jednak i tacy, którzy wyleczenie się z przeziębienia łączą z tzw. podwójnym rozgrzaniem się: leki plus alkohol. Głupota ludzka nie zna granic, ale zdarza się, że jest naszym udziałem. Na każdy lek każdy organizm różnie reaguje, a coś dopiero na mieszaninę leków i alkoholu. Wysoka nieodpowiedzialność kierowców stosujących rozgrzewanie się kielichem alkoholu już wielokrotnie doprowadziła do tragicznych zdarzeń na naszych drogach.

Apelujemy o odrobinę rozsądku. Nie zawsze musimy siadać za kółkiem. Pogoń za wartościami materialnymi i obniżony brak samokrytycyzmu tak wiele razy doprowadził kierowców do zwykłej ludzkiej tragedii na polskich drogach. Zima jest okresem szczególnym, bo to nie tylko oblodzone i zaśnieżone drogi, ale też zwiększona liczba osób zainfekowanych chorobami charakterystycznym dla tego czasu, również obniżającymi sprawność i czas reakcji kierowców. Pamiętajmy o tym.

inf.wł.



## „EUROPA” z EuroCertyfikatem

W dniu 22 stycznia 2009 r. w Warszawie w Galerii Porczyńskich odbyła się Uroczysta Gala Międzynarodowego Konkursu „EuroCertyfikat 2008”.

EuroCertyfikat w kategorii „Wiarygodności firmy” wręczono Panom Zdzisławowi i Stanisławowi Zielińskim - właścicielom Zakładu Przemysłu Mięsnego „EUROPA” sp.j.w Rajgrodzie. Jest to przepiękny dyplom i statuetka.

Z tego też tytułu okolicznościowy grawerton z gratulacjami oraz życzeniami wręczyli Panom Zielińskim: Pan Kazimierz Gwiazdowski - Poseł na Sejm RP, Pan Jarosław Augustowski - Starosta Grajewski, Pan Stanisław Kossakowski - Przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego, Pan Czesław Karpiński - Burmistrz Rajgrodu.

Ponadto samorządowcy serdecznie podziękowali Laureatom za wspieranie działalności samorządu powiatowego, samorządów gminnych oraz różnych instytucji i organizacji społecznych.

Uroczystą Galę poprzedziła konferencja pt.: „Rozwój potencjału polskich przedsiębiorstw w oparciu o środki z funduszy strukturalnych UE, skuteczne zarządzanie jakością i inwestycje w kapitał ludzki”



Współorganizatorzy i partnerzy:

- Polskie Stowarzyszenie Doradcze i Konsultingowe, oraz:
- Bankier.pl,
- Biznes Magazyn,
- BusinessHouse,
- Centrum Doskonalenia MERITUM,
- Ekopartner,
- Eurofinance,
- Eurofirma Media Sp.z o.o.,
- Europejskie Forum Przedsiębiorczości,
- Fundusze Europejskie,
- Fundusze OnLine.pl,
- IPIS Portal Przedsiębiorczych,
- Klub Doskonalenia Zarządzania,
- Krajowa Izba Gospodarcza,
- Międzynarodowe Targi Katowickie,
- Nowoczesna Firma,
- Polska Grupa Doradcza Sp.z o.o.,
- Polska Izba Firm Szkoleniowych,
- Polskie Centrum Certyfikacji Sp.z o.o.,
- PW Rzeczpospolita,
- Regionalne Programy Promocji Firm,
- Towarzystwo AMICUS,
- UE Fundusze Strukturalne.

inf.wł.



## GMINA RAJGRÓD W STATYSTYCE

I znów zmniejszyła się liczba mieszkańców naszej gminy. Smutnym jest fakt, że od szeregu lat nasz artykuł na temat danych demograficznych za poprzedni rok zaczynamy od tych samych słów. Na dzień 1 stycznia 2008 r. w gminie Rajgród zamieszkiwało 5869 osób. Natomiast po roku jest nas o 125 mniej; na dzień 1 stycznia 2009 r. w naszej gminie mieszkało 5744 osoby. Miasto Rajgród należy od wieków do miejscowości o największej liczbie mieszkańców w gminie. Rok temu liczyło 1802 mieszkańców, a na dzień 1 stycznia br. już tylko 1783. Od kilku lat utrzymuje się tendencja spadkowa, ale znacznie mniejsza niż w skali całej gminy.

Liczba mieszkańców Rajgrodu oraz pozostałych miejscowości gminy w latach 1978-2005

Rok	1978	1988	1998	2003	2005
Miasto Rajgród	1605	1743	1981	1935	1812
Wsie i osady	4235	4019	4231	4131	4112
<b>Razem</b>	<b>5840</b>	<b>5762</b>	<b>6222</b>	<b>6066</b>	<b>5924</b>

W roku 2008 w gminie Rajgród urodziło się 45 dzieci, ale zmarło 59 naszych mieszkańców. Natomiast zawarło związek małżeński aż 70 par. Niestety, wyjątkowo dużo w 2008 r. zanotowano rozwodów - 17.

Ilość ślubów, urodzeń i zgonów w gminie Rajgród

Rok:	2005	2006	2007	2008
Ślubów	58	62	60	70
Urodzeń	56	67	58	45
Zgonów	70	53	66	59

Ilość mieszkańców w miejscowościach gminy Rajgród (stan na dzień 1 stycznia 2009 r.)

Miejscowość	Mieszkańców	Miejscowość	Mieszkańców
Belda	245	Orzechówka	63
Biebrza	479	Pieńczykowo	114
Bukowo	47	Pieńczykówek	34
Ciszewo	117	Pikły	7
Czarna Wieś	150	Przestrzele	39
Danowo	49	Rajgród	1783
Grzędy	5	Rybczyzna	63
Karczewo	61	Rydzewo	209
Karwowo	59	Skrodzkie	117
Kołaki	69	Sołki	58
Kosily	138	Stoczek	140
Kosówka	243	Tama	82
Kozłówka	138	Turczyn	84
Kulligi	123	Wojdy	94
Łazarze	125	Wóźnawieś	479
Miecze	208	Wólka Mała	39
		Wólka Piotrowska	83

Dane z USC w Rajgrodzie

J.S.

Sanie lodowe i kombinezony dla rajgrodzkich strażaków

## ROZWAGA I BEZPIECZEŃSTWO

W niedzielę, 25 stycznia 2009 r., po porannej Mszy św. w rajgrodzkim sanktuarium miała miejsce szczególna uroczystość poświęcenia i przekazania nowoczesnego sprzętu służącego ratowaniu ludzi w warunkach zimowych na zamrzniętych akwenach wodnych. Sanie lodowe z odpowiednim sprzętem oraz dwa kombinezony do pracy w wodzie przekazała rajgrodzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej Towarzystwo Miłośników Rajgrodu.



Już we wstępie do Mszy św. Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński powitał licznie przybyłych gości w osobach: Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego - Mieczysława Bagińskiego, Starosty Powiatu Grajewskiego - Jarosława Augustowskiego, Wicestarosty - Alicji Rutkowskiej, Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie - mł. brygadiera Andrzeja Sobolewskiego, jego zastępcę - mł. brygadiera Andrzeja Jabłońskiego i kpt. Kazimierza Gołubiewskiego, Komendanta Powiatowego Policji - mł. inspektora Ireneusza Glinieckiego, Przewodniczącego RM w Rajgrodzie - Jana Dudę oraz radnych.



Ks. prałat Hieronim Mojżuk przypomniał zebranych, że po tragedii, jaka rozegrała się na lodzie w roku ubiegłym, p. nadleśniczy podjął inicjatywę doposażenia w odpowiedni sprzęt ratowniczy miejscowej OSP.

Po zakończonej Mszy św. uroczyste przekazanie sprzętu miało miejsce przed głównym wejściem do świątyni. rajgrodzcy strażacy obecni byli ze sztandarem, a przewodnictwo objął zast. komendanta PSP w Grajewie - mł. bryg. A. Jabłoński. Burmistrz Rajgrodu - Cz. Karpiński wygłosił krótkie przemówienie:

*„Nie ma większej miłości, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” a stojąc w rajgrodzkim sanktuarium można śmiało powiedzieć:*

*- Nie ma większej ofiary, gdy ktoś oddaje życie swoje, aby ratować życie drugiego człowieka.*

*Szanowni Państwo!*

*Zgromadziłem się w rok po tragedii, jaka dotknęła naszą społeczność lokalną. Bohaterski czyn śp. Bogdana Zimińskiego, który oddał życie ratując życie dziecka poruszył nas wszystkich dogłębnie. W kręgu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu powstała wówczas inicjatywa ogłoszenia powszechnej zbiórki na zakup odpowiedniego sprzętu umożliwiającego ratowanie ludzi w warunkach zimowych,*



*na łamiącym się lodzie. Dzięki zaangażowaniu się nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród i pozyskaniu stosownych funduszy od sponsorów możliwe było zakupienie sanii lodowych, odpowiednich kombinezonów i dodatkowego wyposażenia.*

*Mieszkamy w przepięknym miejscu - nad brzegiem rozległego Jeziora Rajgrodzkiego, ale korzystanie z jego wspaniałych walorów wiąże się niekiedy z mniej przyjemnymi zdarzeniami. Niestety, co pewien czas, płacimy wysoką cenę - cenę ludzkiego życia. Oby ten sprzęt, który w imieniu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu przekazują Ochotniczej Straży Pożarnej w Rajgrodzie, nie musiał być nigdy użyty. Natomiast samo jego posiadanie i umiejętność wykorzystania w razie potrzeby podnosi skuteczność ratowania ludzi na jeziorze w warunkach zimowych.*

*Proszę Księdza Prałata o pobłogosławienie nowego sprzętu, który dzięki Grupie Specjalnej Płetwonurków Rzeczypospolitej Polskiej zostanie za chwilę zaprezentowany podczas ćwiczeń i szkolenia naszych strażaków.”*

Następnie Księdza Prałaci: Hieronim Mojżuk i Kazimierz Gacki pobłogosławili sanie lodowe i specjalistyczne kombinezony. W imieniu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu nowy sprzęt rajgrodzkim strażakom przekazał nadleśniczy Marian Podlecki. Szef Grupy Specjalnej Płetwonurków Rzeczypospolitej Polskiej - Maciej Rokus zwrócił się do zebranych z apelem, o rozważne korzystanie zimą z zamrzniętych zbiorników wodnych, bo nawet najbardziej doskonały sprzęt nie zastąpi umiejętności przewidywania, ostrożności i rozumnego korzystania z dóbr natury.

Następnie Grupa Specjalna Płetwonurków RP przeprowadziła ćwiczenia i szkolenie rajgrodzkich strażaków na zamrzniętym Jeziorze Rajgrodzkim. Ubrani w odpowiednie kombinezony strażacy ćwiczyli sposoby wyciągania z wody (wcześniej przygotowano odpowiednio dużą przerembel w tafli lodowej) oraz przeszkoleni zostali ze sposobu korzystania z sanii lodowych. Ratownicy szczególnie nacisk kładli na

profilaktykę. Ćwiczenia miały miejsce na jeziorze przy ul. Żabiej, nieopodal kapliczki. Dzień wcześniej odpowiednie szkolenie ratownicy z Katowic przeprowadzili w PSP w Grajewie.

Jak powiedział p. M. Rokus, rajgrodzcy strażacy wykazali się wyjątkową aktywnością i zaangażowaniem. Jest to wspaniały materiał ludzki, który należy odpowiednio prowadzić.

Na zakończenie wszyscy zaproszeni goście i członkowie Grupy Specjalnej Płetwonurków RP z Katowic udali się do rajgrodzkiego Gimnazjum, gdzie zostali podjęci przez dyrektora Zygmunta Tarnackiego i spożyli wspaniale przygotowany gorący posiłek.

inf.wł.



Sanie na lodzie

## Jak doszło do wyposażenia OSP w Rajgrodzie w sanie lodowe i kombinezony?

### DZIĘKUJĘ LUDZIOM DOBREJ WOLI

Już kilka razy pisałem, że mieszkańcom Rajgrodu i wszystkich miejscowości leżących nad rozległym Jeziorem Rajgrodzkim, również nad innymi jeziorami czy rzekami, poniekąd zostało przypisane przeżywanie co pewien czas tragedii związanych z wypadkami utonięć. Społeczność nasza bardzo przeżyła wypadek, jaki rozegrał się w Trzech Króli roku 2008. Utonął s.p. Bogdan Zimiński ratując dziecko, które wpadło do zimnej wody na kruchym lodzie. Kilka dni po tym zdarzeniu przybył do mnie p. Marian Podlecki - Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród i zaproponował zorganizowanie przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu zbiórki na sprzęt służący ratowaniu ludzi w warunkach zimowych na zbiornikach wodnych. Bez wahania przystałem na to i zaraz ogłosiłem na łamach „RE” odpowiedni apel do instytucji i mieszkańców gminy - zbiórkę funduszy na zakup rajgrodzkiej OSP sani lodowych i kombinezonów do pracy w wodzie zimą (tzw. suchych). Jako pierwsza wpłata wpłynęła darowizna od Nadleśnictwa Rajgród w kwocie 3200 zł. Apel powtórzyłem i jednocześnie pozyskałem odpowiednie adresy firm wykonujących specjalistyczne kombinezony zacząłem wydzwaniać do Grudziądza. W końcu czerwca do firmy „Milagro” złożyłem zamówienie na dwa kombinezony. P. Nadleśniczy nadal motywował potencjalnych sponsorów, głównie kierowników miejscowych ośrodków wypoczynkowych. Przygotowałem stosowne umowy darowizny, oferując wzajemną odpowiednią reklamę ośrodków na stronie www.rajgrad.pl. W ten sposób, po dalszych „papierowych” kłopotach, udało się pozyskać 4 firmy zarządzające ośrodkami nad Jeziorem Rajgrodzkim, które wpłaciły po 500 zł. Były to: PGE Dystrybucja Białystok, Wodociągi Białostockie, ECBE, Unia Związków Zawodowych Pracowników Służb Państwowych i Organizacji Społecznych.

Oczywiście wśród sponsorów nie mogło zabraknąć rajgrodzianina - oficera PSP w Grajewie - kpt. Kazimierza Golubiewskiego, który na ten cel uiścił stosowną opłatę.

Niestety, najgorsze czego mogłem się spodziewać, nadeszło w połowie grudnia: fax z firmy „Milagro” powiadamiający, że nie są w stanie wykonać naszego zamówienia. A wstępnie umawialiśmy się na początek listopada. Już po kilku telefonach do tej firmy czułem, że chyba kryzys gospodarczy dotknął też ich. Na rachunku TMR miałem sporo pieniędzy na konkretny cel przeznaczenia, a tu znikła możliwość nabycia takiego sprzętu.

22 grudnia 2008 r. zadzwonił do mnie p. Maciej Rokus, który właśnie z kolegą wracał z konferencji w Wilnie i doszło tym razem do krótkiego spotkania. Zналиśmy się dotychczas z szefem Grupy Specjalnej Płetwonurków Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie telefonicznie, wymieniając wiadomości związane z podwodnym światem Jeziora Rajgrodzkiego. Płetwonurków szczególnie zainteresował zatopiony most drewniany na zatoce południowej. Kiedy p. Maciej miał już wychodzić z mego domu, kiedy już złożyliśmy sobie życzenia świąteczne, zapytałem nieśmiało o ewentualną pomoc w pozyskaniu sani lodowych i odpowiednich kombinezonów. Zdecydowanie mi wówczas odpowiedział, że w ciągu kilku tygodni będą to wszystko miał w Rajgrodzie. Przyznam się, że trochę wówczas niedowierzałem, a teraz jest mi wstyd. Pan Maciej zadzwonił po dwóch tygodniach i oznajmił, że praktycznie sanie lodowe już ma i kombinezony też. Oczywiście wybrałem wariant odpowiedni finansowo. Następny telefon był już bardziej konkretny, bo powiadomiony zostałem o terminie przywiezienia sprzętu do Rajgrodu i szkoleniu połączonym z ćwiczeniami strażaków. Płetwonurkowie, którzy zamierzali przyjechać w 6 osób prosili jedynie o dwa noclegi w suchym kącie strażnicy OSP i o kilka jeszcze „szczegółów”. W dniu 15 stycznia 2009 r. wspólnie z Burmistrzem Rajgrodu zorganizowaliśmy spotkanie ze strażakami z Rajgrodu i Grajewy oraz z Nadleśniczym Nadleśnictwa Rajgród. Ustaliliśmy w ogólnym zarysie działania dla każdego zespołu. Pomimo braku całkowitej kwoty na zakupiony sprzęt (6880 zł) Towarzystwo dopłaciło brakującą kwotę i przekazało jako darowiznę dla rajgrodzkiej OSP. Pan Burmistrz, po porozumieniu się z żoną, zaproponował zakwaterowanie płetwonurków we własnym domu, aby uniknąć jakichkolwiek dodatkowych wydatków. Strażacy zabrali się do roboty, aby wypaść jak najlepiej, bo przecież zapowiedziała się telewizja i prasa.

Uzgodniono z Księdzem Proboszczem uroczyste poświęcenie nowego sprzętu. Natomiast dyr. Zygmunt Tarnacki, jako prezes TMR dostał zaszczytne zadanie zorganizowania okolicznościowego obiadu po ćwiczeniach.

Na zakończenie serdecznie dziękuję wszystkim, dzięki którym mogłem stanąć na wysokości podjętego zadania, które znalazło tak pozytywny finał. Dzięki ludziom dobrej woli takie akcje mogą znaleźć dobre zakończenie.

Dziękuję!  
JANUSZ SOBOLEWSKI

I  
II  
III  
IV  
VVI  
VII  
VIII  
IX  
X

## Z ŻYCIA PARAFII

## BOŻE NARODZENIE 2008

Bogată oprawę miała tradycyjna pasterka w rajgrodzkim sanktuarium. Mszy św., odprawianej tradycyjnie o północy 24 grudnia, przewodniczył rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. prałat Hieronim Mojżuk. Okolicznościową homilię wygłosił



ks. prałat Kazimierz Gacki. Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej czytali Słowo Boże, modlitwę wiernych, komentarze. Pracownicy Domu Kultury zadbałi o inscenizację przed pasterką, zaś w trakcie liturgii były też szczególne nawiązania do pamiętki narodzenia Jezusa w Betlejem. W procesji z darami ołtarza uczestniczyli pastuszkowie i królowie. Kolędy grała orkiestra dęta pod dyr. Wiesława Gajdzińskiego. Po zakończonej liturgii licznie zgromadzeni wierni mogli skorzystać z obrzędu połamania się opłatkiem.



Wyjątkową wymowę ma tegoroczny żłóbek w rajgrodzkim sanktuarium. Oprócz tradycyjnej sceny narodzenia Jezusa zamieszczono symboliczne przedmioty. Wózek inwalidzki z kulą, wózek dziecięcy z krzyżem nabierają szczególnej wymowy w zestawieniu z hasłem obecnego roku liturgicznego: „Otoczmy troską życie”.

W dniu 30 grudnia 2008 r. sanktuarium Matki Boskiej Rajgrodzkiej - Królowej Rodzin nawiedzili biskupi dwóch obrządków (katolickiego i prawosławnego) wspólnie z leśnika-

mi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Historię i dzień dzisiejszy parafii zacnym gościom zaprezentował ks. proboszcz H. Mojżuk. Za godne przyjęcie w rajgrodzkim sanktuarium (obecni byli licznie harcerze z Białogostoku, Moniek, Elku i Rajgrodu) podziękował Biskup Elcki - ks. bp Jerzy Mazur.

W dniu 1 stycznia 2009 r., podczas wszystkich Mszy św., wzorem lat ubiegłych, Ksiądz Proboszcz przedstawił podstawowe dane statystyczne odnoszące się do rajgrodzkiej parafii pw. Narodzenia NMP za rok 2008. Już na wstępie wskazał niepokojące od lat zjawisko, jakim jest starzenie się parafii i sukcesywne zmniejszanie się liczby wiernych. W roku poprzednim w parafii było 45 chrztów, 37 ślubów, a 66 osób poprzedziło nas do wieczności. Sakrament bierzmowania przyjęło 82 młodych ludzi. W ciągu całego roku rozdano ponad 80 tys. Komunii św. W parafii działają liczne formacje, wśród których



najliczniejsza jest Nieustająca Nowenna do Ducha Świętego (ponad 220 osób), do oddziału Akcji Katolickiej należą 33 osoby. W parafii modlą się 31 koła różańcowe, są też podwórkowe kółka różańcowe.

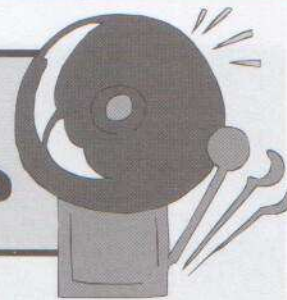
Do najważniejszych inwestycji prowadzonych w parafii należą: budowa kaplicy w Łabętniku, kontynuowanie budowy i zagospodarowywania terenu rajgrodzkiej Drogi Krzyżowej i prace wykończeniowe w Domu Katolickim. Do spłaty pozostały dwie raty kapitałowe w BS - pożyczka na budowę Domu Katolickiego. Wśród rozlicznych wydatków bardzo poważne opłaty parafia ponosi za energię elektryczną i ogrzewanie kościoła (nadal rosną ceny energii elektrycznej, mocno wzrosła cena oleju opałowego). Nic więc dziwnego, że w pewnym momencie zabrakło funduszy parafialnych i rachunki rajgrodzki proboszcz musiał opłacić z osobistych dochodów.

W dniu 10 stycznia 2009 r. odbył się XV Dekanalny Przegląd Jasełek (dokładny opis w odrębnym artykule).

W dniu 25 stycznia 2009 r., po porannej Mszy św. niedzielnej, miało miejsce poświęcenie sani lodowych i kombinezonów zakupionych ze społecznej zbiórki przeprowadzonej przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu i przekazanych miejscowej OSP.

# CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

## NIE PALCIE BO TO ZABIJA



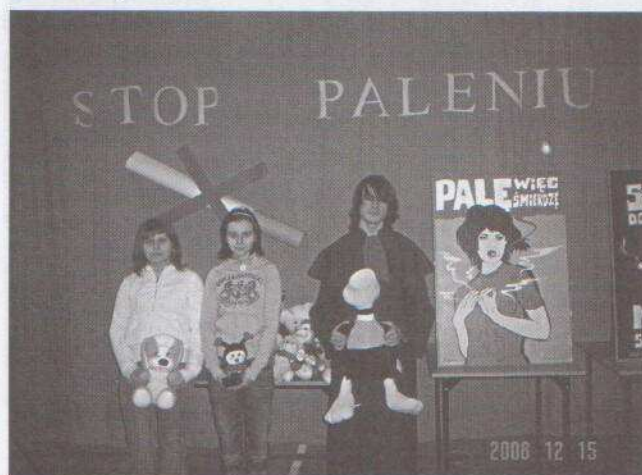
W poprzednim numerze „Rajgrodzkich Ech” daliśmy krótką informację o konkursie antynikotynowym w rajgrodzkim Gimnazjum. Ze względu na walory wychowawcze i profilaktyczne tego wydarzenia w

ZDROWIE?”. Działania podjęte w ramach konkursu miały zapoznać uczniów z jedną z najgroźniejszych chorób społecznych naszych czasów – nikotynizmem.



**Kamień przy Gimnazjum**

tym numerze gazety prezentujemy szerszą relację przygotowaną przez głównego inicjatora i realizatora tego projektu – pedagoga szkolnego mgr Jolantę Rejkiewicz. Dyrektor Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie - Zygmunt Tarnacki przy okazji składa podziękowanie Pani Joli i wszystkim, którzy ją wspomagali w realizacji tak ważnego pod względem wychowawczym i społecznym projektu



Przedmiotem konkursu było:

- wykonanie przez uczniów plakatu,
- napisanie rozprawki lub listu,
- przygotowanie przez poszczególne klasy wiersza, piosenki lub inscenizacji o tematyce przemawiającej za ujemnym wpływem nikotyny na zdrowie człowieka.

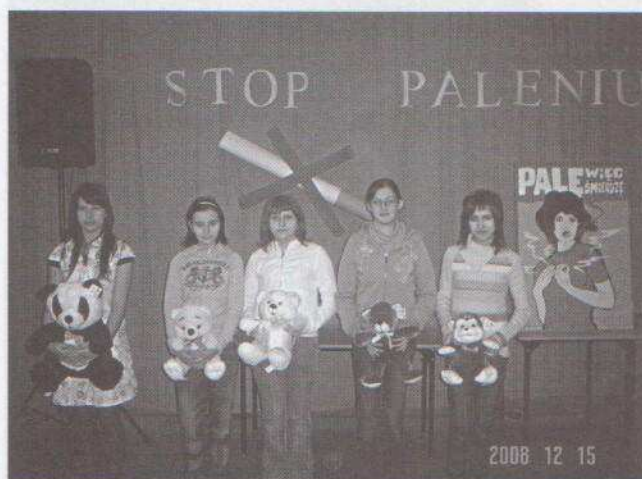


**Kamień przy Gimnazjum - 14.01.2009 r**

## Final akcji antynikotynowej w Gimnazjum w Rajgrodzie

W ramach „Światowego Dnia Rzucania Palenia” uczniowie Gimnazjum im. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie uczestniczyli w ogólnokrajowej akcji antynikotynowej, której celem było promowanie zdrowego stylu życia wolnego od dymu tytoniowego.

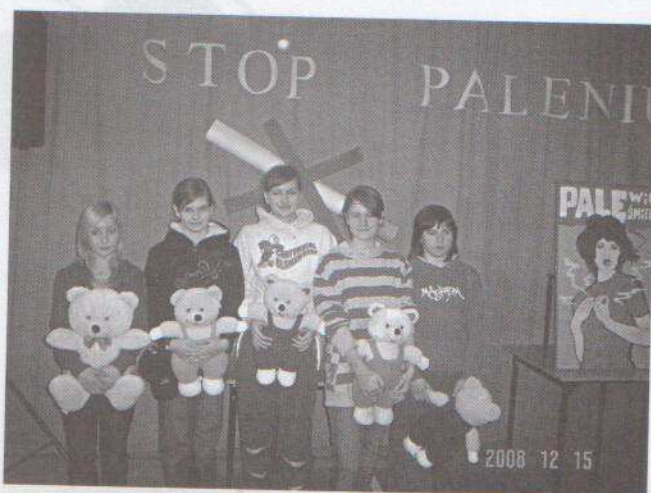
W związku z tą akcją pedagog szkolny p. Jolanta Rejkiewicz ogłosiła wśród uczniów konkurs pod hasłem: „BIERNE PALENIE, A MOJE



Realizując założone cele pani pedagog przeprowadziła z uczniami pogadanki z elementami dyskusji wdrażające do dostrzegania groźnych, częstokroć nieodwracalnych dla zdrowia skutków palenia papierosów. Uczniowie obejrzeli również film pt: NIKOTYNA- LEGALNY NARKOTYK, który ma pomóc wykształcić umiejętność nie ulegania nałogowi, a przyjmowania w razie potrzeby postawy asertywnej.

Ponadto w szkole została przeprowadzona SONDA na podstawie, której uczniowie mogli wyrazić swój pogląd na temat palenia papierosów.

Prace pisemne i wykonane plakaty zostały ocenione przez komisję międzyszkolną, którą reprezentowały Panie: Teresa Stryjecka, Barbara Darkowska, Wiesława Zimińska i Marzena Zawadzka.



Komisja kierując się przyjętymi kryteriami przy ocenie prac pisemnych przyznała:

- I miejsce - ucz. Wiktor Miliszewski (kl. IIIA);
- II miejsce - ucz. Sylwia Wielgat (kl. IIIC); Wyróżnienie - ucz. Paulina Mastalerska (kl. IIIC);
- III miejsce - ucz. Dorota Kuczyńska i ucz. Martyna Malinowska (kl. IIA); Wyróżnienie - ucz. Katarzyna Święcińska (kl. IIIA).

Za wykonanie plakatu komisja przyznała:  
 I miejsce - ucz. Julita Nietupska (kl. IIIB);  
 II miejsce - praca zbiorowa: ucz. Katarzyna Sienkiewicz, ucz. Paulina Mastalerska, ucz. Sylwia Wielgat i ucz. Karolina Wiśniewska (kl. IIIC);  
 Finał konkursu odbył się w dn. 15.12.08r., a rozpoczął się on od spektaklu profilaktycznego „SAD NAD PAPIEROSEM”. Następnie uczniowie z poszczególnych klas zaprezentowali swój pogląd na palenie papierosów w piosenkach oraz inscenizacjach.



Rywalizację klas oceniało powołane jury w składzie:

1. Pracownik KPP w Grajewie ds. Nieletnich i Patologii - mł. asp. Joanna Kiluk,
2. Kierownik Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rajgrodzie p. Barbara Jankowska,
3. Kierownik Posterunku Policji w Rajgrodzie - p. Jarosław Kolenda,
4. Dyrektor SP w Rajgrodzie p. Arkadiusz Klimaszewski.

Twórczość artystyczna przygotowana przez poszczególne klasy była bardzo pomysłowa i interesująca, dlatego wywołała wiele radości i wzruszeń wśród oglądających.

Jury przyznało:

- I miejsce dla uczniów z kl. III „A” za wspaniałe zaprezentowanie inscenizacji oraz wykonanie piosenki,
- II miejsce dla uczniów z kl. III „B” za inscenizację kukielkową,
- III miejsce dla uczennic z kl. II „A” za wykonanie piosenki.

Pedagog szkolny p. Jolanta Rejkiewicz składa serdeczne podziękowanie osobom reprezentującym komisję za przychyłność oraz wnikliwą ocenę przygotowanej przez uczniów twórczości. Dziękuje również

wszystkim nauczycielom, wychowawcom za zaangażowanie, a uczniom za wierne odgrywanie swoich ról.

Wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich sponsorów, dzięki którym trud i wysiłek uczniów został doceniony nagrodami.

Pedagog szkolny Jolanta Rejkiewicz

## Dekanalny przegląd Jasełek

W sobotę 10 grudnia 2009 r. w rajgrodzkim Gimnazjum odbył się kolejny już XV Dekanalny Przegląd Jasełek. Zespół artystyczny miejscowej szkoły zaprezentował się bardzo dobrze i zajął trzecie miejsce, a główne role zagrali. Dominika Kalicka i Rafał Świdorski - uczniowie klasy I c. Dyrektor szkoły Zygmunt Tarnacki dziękuje wszystkim swoim pracownikom za pomoc w organizacji tak ważnej regionalnej imprezy:

- Paniom : Barbarze Darkowskiej i Wiesławie Zimińskiej za przygotowanie uczniów do występu w konkursie.
- Paniom : Elizie Bacztub, Marzannie Zawadzkiej oraz Panom : Andrzejowi Chylińskiemu, Andrzejowi Graczewskiemu i Sebastianowi Millerowi za przygotowanie dekoracji i wystroju Sali gimnastycznej w której odbył się konkurs.
- Pracownikom obsługi Paniom : Danucie Dembskiej, Narcyzie Jakuc, Halinie Kucharskiej oraz Panu Walentemu Sulewskiemu za utrzymanie czystości i porządku.
- Kierowcy autobusu szkolnego Panu Janowi Truszkowskiemu, który po raz kolejny dowoził uczniów z wielu szkół na konkurs.
- Kucharkom Paniom Alicji Jaworowskiej i Zofii Andruk za przygotowanie posiłku dla uczestników przeglądu jasełek / jak zawsze bardzo duży wkład do tego wniosły Panie z Akcji Katolickiej, którym dyrektor również składa podziękowanie /.

## Sztandar dla szkoły.

Trwają działania w celu realizacji nadania sztandaru (także Tablicy i Popiersia Patrona) dla rajgrodzkiego Gimnazjum. Wykorzystując zimowe warunki (twardy zamrożony grunt) przewodniczący Komisji prowadzącej przygotowania, p. Marian Podlecki, zorganizował przewiezienie specjalnego kamienia (będzie na nim zamocowana tablica z treścią dotyczącą Patrona ks. Józefa Radwańskiego) na teren szkoły. W środę, 14 stycznia 2009 r., specjalny samochód z zamontowanym dźwigiem przywiózł kamień na wyznaczone miejsce przed frontem szkoły. W późniejszym czasie będzie wykonana mурowana obudowa.

Dyrektor rajgrodzkiego Gimnazjum i cała społeczność szkolna składają podziękowanie :

- Państwu Helenie i Zdzisławowi Wojno – właścicielom zwirowni w Popowie k/Grajewa za podarowanie kamienia.
- Panu Bogusławowi Wiszowatemu z Mrozów k/Ełku za bezpłatny transport kamienia z Popowa do Rajgrodu.

Dokonywane są również kolejne wpłaty na specjalne konto w Banku Spółdzielczym w Szczuczynie oddział w Rajgrodzie – Nr konta 2287670003793520000010, wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy

## Bezpieczne ferie.

W tym roku ferie zimowe w woj. Podlaskim trwają w okresie od 26 stycznia do 06 lutego 2009 r. Jak co roku w rajgrodzkim Gimnazjum będzie otwarta szkoła dla chętnych uczniów. Będą oni mogli uczestniczyć w różnych zajęciach sportowo rekreacyjnych pod kierunkiem i opieką nauczycieli, którzy będą pełnili specjalne dyżury.

Przed feriami wszyscy uczniowie zostali poinformowani przez dyrektora i nauczycieli o zasadach bezpiecznego zachowania, a zwłaszcza o niebezpieczeństwie wchodzenia na lód rzeki lub jeziora. Takie same przestrogi uczniowie usłyszeli na spotkaniach z przedstawicielami powiatowej policji i straży pożarnej w środę 21 stycznia 2009 r.

ZYGMUNT TARNACKI

## W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE

### SZKOLNA CHOINKA

W dniu 24 stycznia 2009 r. (sobota) w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie odbyła się Choinka klas młodszych. Wspaniała zabawa prowadzona była przez profesjonalnych wodzirejów, którzy zadbali o liczne atrakcje i zabawy. Wyjątkowo dużo uczniów w tym roku skorzystało z możliwości przebrania się; oczywiście królowały postaci ze świata bajek. W stosownej porze, zawiązał Święty Mikołaj z workiem prezentów, których nikomu nie zabrakło.

Panie z klasowych trójek, wychowawcy klas i wielu rodziców włączyło się aktywnie w przygotowanie słodkiej biesiady w poszczególnych klasach. Nie brakło więc kanapek, ciast, pączków, słodczy, owoców i napojów gaszących pragnienie.



Niestety, nie wszyscy uczniowie mogli skorzystać z tej dorocznej zabawy; grypa i choroby przebiegniowe zatrzymały niektórych w domu. O nich Mikołaj nie zapomniał i czekają na nich też paczki. Znacznie gorzej problem absencji uczniów miał się w klasach starszych, co spowodowało decyzję dyrekcji szkoły o przełożeniu zabawy choinkowej na późniejszy termin.

*inf.wł.*

## W SZKOLE W BELDZIE

### Pamiętamy o miejscach pamięci narodowej

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Beldzie wraz z wychowawcami pamiętają o miejscach spoczynku ofiar II wojny światowej. W dniach poprzedzających obchody Święta Zmarłych odwiedzili pobliskie groby, gdzie uczczono pamięć modlitwą i złożeniem kwiatów oraz zapaleniem zniczy.

W dniu 13.XI. 2008r. w naszej szkole w związku z 90. rocznicą obchodów Święta Niepodległości odbył się uroczysty apel. Program artystyczny zaprezentowali uczniowie ze Szkolnego Koła Teatralnego. Wiersze, pieśni patriotyczne i ważne fakty z trudnej historii Polski stanowiły trzon uroczystości. Na zakończenie programu z zaciekawieniem wszyscy obejrzeli prezentację multimedialną „Panorama” przygotowaną pod kierunkiem n-la informatyki p. R. Baranowskiego.



## ANDRZEJKI

Zgodnie z tradycją w ostatni czwartek listopada (27.XI.2008r.) Samorząd Szkolny przygotował wieczór andrzejkowy. Impreza obfitowała w ciekawe konkursy, quizy, wróżby. Gwoździem programu była loteria i prezentacja strojów-ciekawych postaci, które prezentowali zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Zaangażowaniem wykazali się rodzice, którzy pomogli przygotować przebrania swoim pociechom oraz poczęstunek. Impreza dostarczyła wiele radości, aż do karnawału.

*DANUTA JAMIŃSKA*



## Mikołajkowy turniej w Piłce Siatkowej o Puchar LZS Jęgrznia Rajgród

W dniu 2 grudnia 2008 r. w hali sportowej przy Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbył się amatorski „Mikołajkowy turniej w Piłce Siatkowej o Puchar LZS Jęgrznia Rajgród”. W turnieju udział wzięły trzy drużyny tj: Luks Tajno, Jęgrznia Rajgród i Rongart Rajgród. Zawodnicy wszystkich zespołów reprezentowali wyrównany poziom gry, co skutkowało zaciętą walką w czasie każdego meczu, zapewniając tym samym dużo emocji i dobre widowisko dla oglądającej publiczności. Turniej rozegrany został systemem każdy z każdym, a dwie drużyny z największą liczbą punktów stanęły do finałowego pojedynku o pierwsze miejsce. Do walki o najwyższe trofeum turnieju przystąpiły zespoły Luks Tajno i Rongart Rajgród. Miejscowi amatorzy „siatkówki” dołożyli wszelkich starań by puchar nie wyjechał z Rajgrodu i ostatecznie wygrali finałowy mecz 2:1 plasując się tym samym na pierwszym miejscu zawodów.

### Klasyfikacja końcowa:

- I miejsce - Rongart Rajgród;
- II miejsce- Luks Tajno;
- III miejsce - Jęgrznia Rajgród.

Puchary ufundował Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński. Na turnieju obecny był prezes LZS „Jęgrzni Rajgród” - Zygmunt Dziadziak. Mecze sędziował p. Krzysztof Kalinowski. Napoje ufundował p. Wacław Szczepkowski - właściciel sklepu „U Wacka”.

Zapraszamy za rok.

ZBIGNIEW DEMBSKI



## Szczepić się, czy też nie...?

Wirusy atakują. Te mikroorganizmy w nosie mają mrozy, pluchę czy też słotę. Zatakują każdego i o każdej porze, i co gorsza nie ma przed nimi żadnej obrony. Co prawda są leki na grypę, ale gdy nie zastosujemy je w ciągu pierwszych 48 godzin, dalsze ich stosowanie nie ma najmniejszego sensu. Poza tym ogranicza je cena - ponad 100 złotych za kilka tabletek. Grypa jednak atakuje nie tak często i zwykle szybko się rozprzestrzenia (epidemie), szybciej niż inne wirusy paragrypy, czyli dające podobne objawy, ale o mniejszej zjadliwości. Rok rocznie zwiększa się jednak liczba nie infekcji gryp, ale powikłań po banalnych najczęściej przeziębieniach (czyli infekcji paragrypowych) w postaci zapaleń gardła, krtani, oskrzeli ... i to bakteryjnych. Dlatego, że zwykle i banalne przeziębienie nie wyleczone do końca ułatwia zainfekowanie osłabionego organizmu przez bakterie. I tak naprawdę dopiero wtedy wkracza lekarz ze swoim arsenałem antybiotyków. Wcześniejsze zastosowanie antybiotyku, to znaczy wtedy, gdy jest to jeszcze infekcja wirusowa nie ma najmniejszego sensu, gdyż osłabia się nie tylko organizm, ale odwleka w czasie dalszy spadek odporności. To jest tak, jakby z działa strzelać do mrówki, która jest dwa metry przed nim. Czysta głupota. Mitem i to bardzo wybujałej wyobraźni jest to, że kaszel utrzymujący się tydzień po przeziębieniu to już jest zapalenie oskrzeli. Kolejnym jest to, że tydzień czy dwa przeziębienia to już zapalenie płuc. Najgorszym wrogiem jest jednak panika rodziców, obawa, że jeden dzień gorączki do 39 stopni bez innych niepokojących objawów, to już jest natychmiastowy powód do wizyty w szpitalu, czy też wezwania po-



gotowia. Żal mi tych dzieci, gdyż większą szkodę wyrządza im sama podróż w gorączce do szpitala, długie wyczekiwania w kolejkach z innymi mniej lub bardziej chorymi w poczekalni, i w końcu najczęściej na wyrost zastosowany antybiotyk przez lekarza w szpitalu. Warto wiedzieć, że większość infekcji wirusowych ma tendencję do samo ustępowania, tydzień, dwa i po sprawie. To tylko my nie dajemy czasu naszemu organizmowi na zmobilizowanie wszystkich sił, dalej chodzimy z gorączką do pracy, nieodpowiednio do pogody chodzimy ubrani, nie wspomagamy się najprostszymi babcinymi sposobami walki z przeziębieniem. Chcemy szybko i skutecznie się wyleczyć. Ale to nie takie proste. Kornik też nie zaatakuje zdrowego drzewa, latami pracujemy nad tym, żeby nasza odporność była minimalna, byle co jemy, byle jak dbamy o nasze zdrowie, byle jak ćwiczymy fizycznie, byle jak się hartujemy.

Mimo zwiększającej się co roku na całym świecie liczby szczepień przeciw grypie, opinie co do ich skuteczności są podzielone. Przeciwnicy są bardziej sceptyczni co do skuteczności, wybijając na pierwszy plan ogromne koszty związane z produkcją szczepionek. W samej tylko Europie do produkcji szczepionki zużywa się rocznie 90 milionów kurzych jaj, a w skali światowej 300 milionów. W świetle licznych badań nie podlega dyskusji, że starsi ludzie są najbardziej narażeni na ciężkie powikłania grypowe. I dlatego Światowa Organizacja Zdrowia zaleca szczepienia wszystkich ludzi po 60 roku życia, szczególnie powinni na to zwrócić uwagę ci, którzy chorują przewlekle na serce lub płuca. I z pewnością nie jest to tani chwyt firm farmaceutycznych produkujących szczepionki, z własnego doświadczenia widzę kto przychodzi chory do poradni, zaszczepieni przeciw grypie zdarzają się rzadko...

*dużo zdrowia bez grypy w Nowym Roku  
życzy  
lekarz Jacek Kaliszewski*



Pojedziemy na łów

## Łowy władców polskich

### Leszek Biały

Żył w latach 1186-1227, a panował po 1202 do 1227.

Krakowianie natychmiast po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w roku 1194 wybierali Leszka Białego na księcia. Miał wówczas siedem lub osiem lat.

W jakiś czas potem na podstawie układu rodzinnego wdowa po Kazimierzu Sprawiedliwym - Helena, przekazała władzę seniorowi dynastii Mieszkowi Staremu, który zobowiązał się, że po uporządkowaniu spraw państwowych zwróci tron bratankowi,



który na ten czas wraz z matką usunął się do Sandomierza. Mieszko Stary zmarł po czterech latach panowania. W okresie rozbitcia dzielnicowego kandydatów do objęcia władzy w dzielnicy senioralnej było więcej. Najpierw panował w Krakowie Władysław Laskonogi - syn Mieszka Starego, potem syn Władysława Wygnańca Mieszko Płatonogi i dopiero po nim Leszek Biały nieprzerwanie do śmierci panował w Krakowie.

O skomplikowanym życiorysie tego władcy można by pisać dużo, a wiadomości o łowieckich przewagach Leszka Białego tyle, co na lekarstwo. Nie ma najmniejszej wątpliwości - na pewno od łowów nie stronił. W swej kronice mistrz Wincenty Kadłubek wyraźnie o tym mówi: „Książę zaś Leszko coraz dalej w lata i rozum dojrzywał, a będąc młodym, polowaniem się zajmował w celu ćwiczenia sił swoich”.

A oto świadectwo z Kroniki Wielkopolskiej: „... książę Leszek wzrastał w latach i mądrości, wyrabiając sobie siły młodzieńcze dzięki zamilowaniu do łowiectwa. I nabrawszy w nim dużej wprawy, rwał się do władania bronią. Choć nie był jeszcze giermkim ani rycerzem, rokował jednak nadzieję, że chlubnie odznaczy się w rzemiośle rycerskim.(...)” O poważnym podejściu, o szacunku do łowów świadczyć może i to, że na swej urzędowej pieczęci, którą opatrywał dokumenty wychodzące z jego książęcej kancelarii, polecił umieścić wizerunek ciężkozbrojnego rycerza na koniu (był nim najprawdopodobniej on sam), a u dołu widny był groźny odyniec lub niedźwiedź.

Być może w podeszłym wieku Leszek Biały preferował takie polowania, których uprawianie wymagało mniejszego wysiłku i było bardziej bezpieczne. Do postawienia takiej hipotezy uprawnia wybita za panowania tego księcia moneta, przedstawiająca ptaka łowczego walczącego z czaplą.

W Gąsawie koło Znina, zdradziecko został napadnięty przez Pomorzanie. Zaskoczony w łaźni, zdążył dopaść konia i salwował się ucieczką. Siepacze dopadli go jednak po kilkunastokilometrowym pościgu i zamordowali w Marcinkowie dnia 23 września roku Pańskiego 1227.

### Władysław Odoniec

Lata życia ok.1190-1239, lata panowania 1207-1217 i ok. 1220-1239.

Był synem księcia poznańskiego Odonia, znany także jako Władysław Płwacz. W chwili śmierci ojca jako małoletnie pacholę był odsuwany od rządów przez stryjka Władysława Laskonogiego.

Odoniec nie znalazł przychylniej opinii u kronikarzy; świadczy o tym dobitnie raczej pogardliwy przydomek - Płwacz, wywodzący się ponoć stąd, że nawet jak na ówczesne gusta wyzywająco nieprzystojnie zachowywał się w towarzystwie.

Historycy są zgodni, że Władysław Odoniec miał swój niesławny udział w mordzie dokonany podczas zjazdu polskich książąt w Gąsawie.

Leszek Biały wyrwał się siepaczom, lecz dopadli go i pozbawili życia w pobliżu tej miejscowości. Wiadomo również, że Płwacz napadł i ograbił klasztor w Mogilnie.

Czas przejść do łowieckich zainteresowań księcia Władysława Odonica. Polował na pewno. Dowodem tego jest legenda o jego łowach w rozległych puszczech pomiędzy Wartą a Prosną, gdzieś w pobliżu Wieruszowa i Krzepic. Wiadomo, że działo się to roku Pańskiego 1217; wiadomo również, że opodal, trochę na północ od najwyższego w tej okolicy wzniesienia, książę Odoniec ubił jelenia o wspaniałym porożu, a gdy podniósł wzrok do góry w podzięcie patronowi myślistwa ujrzał na niebie baranka z hostią. Na pamiątkę tego zdarzenia założył książę w tym miejscu osadę, która do dziś nosi nazwę Wieluń.

Jan Długosz w „Rocznikach czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego” pisał: „Książę Wielkopolski Władysław Płwacz, chcąc się odwdziżyć za liczne wyświadczone dobrodziejstwa Boże za wyzwolenie się z okropnej niewoli i pokonanie wrogów, darował i nadał (w roku 1232) wielkie wolności, swobody i przywileje dwóm kościołom katedralnym, leżącym w obrębie jego księstwa, mianowicie gnieźnieńskiemu i poznańskiemu.(...) Przyznał również obydwu biskupom prawo bicia monety i odbywania łowów w dobrach kościelnych, co wówczas było wyłącznie prawem księcia.”

Niezależnie od rezygnacji z regale łowieckiego na rzecz świątyni katedralnych w Gnieźnie i Poznaniu Władysław Odoniec łowieckimi uprawnieniami obdarował także klasztor cystersów w Łądzie.

### Władysław Laskonogi

Lata życia ok.1161 lub 1166-1231, lata panowania - książę wielkopolski 1202-1231, książę krakowski 1202-1206(?) i 1228-1231.

Był synem Mieszka Starego. W 1202 roku objął Wielkopolskę, a równocześnie możni małopolscy wybrali go na księcia krakowskiego.

Oczywiście, jak wszyscy panujący, polował, lecz informacji na ten temat i tym razem nie zachowało się wiele.

Ewidentnym dowodem, że łowiectwo było bliskie sercu tego księcia, jest to, że za jego czasów wybita została moneta, brakteat z wizerunkiem żubra stojącego pod rozłożystym drzewem. Z Władysławem Laskonogim, którego ze względu na bardzo wysoki wzrost wielu współczesnych zwykło nazywać Wielkim, ma związek legenda o początkach herbu Wieniawa.

Działo się to na uroczystym polowaniu dworskim, podczas którego młody rycerz stanął oko w oko z rozszalałym żubrem. Mimo że uzbrojony był tylko w miecz, łowca nie podał tyłu, lecz ubił zwierza. Uczestnicy łowów gromkimi okrzykami głosili podziw i uznanie dla odwagi, a książę Władysław ogłosił wszem i wobec, że ów odważny młodzieniec oraz jego potomni mają prawo pieczętować się znakiem, którego „pole tarczy jest koloru złotego, a w nim jest umieszczona czarna głowa żubra przebitego mieczem z góry do dołu na ukos, przy czym rękojeść miecza wystaje między rogami zwierza. U góry nad koroną hełmu wznosi się uzbrojona w łokciu ugięta ręka do uderzenia”.

Darz, Bór  
Marian Podlecki



## URODZIŁA NA SYBERII

(Irena Bąkowska Łazurko - c.d.)

Po dwóch latach pożycia małżeńskiego Irena poczuła ogromny ból brzucha. A może jestem w ciąży? - pomyślała. Bóle bardzo się nasilały i z czasem były nie do zniesienia. Powód ich musiał być zupełnie inny. Michał sprowadził lekarza Bermana, który po zbadaniu chorej stwierdził ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Michał natychmiast zaprowadził Irenę do szpitala, gdzie dr Bergman podczas wielogodzinnej operacji usunął rozlany wyrostek. Po skończonej operacji wyszedł na korytarz do Michała i powiedział:

- Irena miała rozlany wyrostek i to było powodem przedłużającej się operacji. Na wiele lat przedłużyłem Twojej żonie życie. Teraz będzie musiała nieco dłużej dochodzić do siebie. Gdyby nie operacja, to zostało by jej zaledwie parę godzin życia.

Przedłużającym się zabiegiem Michał był bardzo zdenerwowany, ale wreszcie pojawiła się nadzieja na wyzdrowienie najukochańszej osoby. Wreszcie teraz mógł z ulgą odetchnąć. Tymczasem zadziwiająco szybko Irena dochodziła do zdrowia i po dwu tygodniach mogła opuścić szpital. To było wielkie, bardzo istotne wydarzenie w ich małżeńskim życiu. Teraz zrozumieli, jakie znaczenie miała obecność kochanej osoby w ratowaniu współmałżonki. Choroba Ireny jeszcze bardziej zcementowała ich małżeństwo, jeszcze bardziej stali się sobie bliscy, jeszcze bardziej rozkwitła małżeńska miłość. Wkrótce Irena wróciła do dawnej pracy.

Przez dwa lata Irena nie mogła zająć w ciąży. Prawdopodobnie z powodu ciężkiej i wyniszczającej pracy. Jej choroba przyczyniła się do fizycznego odpoczynku, bo z powodu choroby, nastąpiła przerwa w ciężkiej pracy i być może to było powodem, że w krótkim czasie Irena zaszła w ciążę. Początkowo nawet nie cieszyli się z tego powodu, bo to mogło się negatywnie odbić na jej zdrowiu i dziecko bardzo skomplikuje im życie. Ale pocieszali się tym przyszłym dzieckiem, bo co to za rodzina bez dziecka. Dziecko jeszcze bardziej cementuje rodzinę, stanowi zapowiedź pełnej rodziny.

### POWOLANIE DO ARMII CZERWONEJ

Należy się również małe wyjaśnienie. Jeszcze przed chorobą Ireny oboje zgłosili się na komisję wojskową do polskiego wojska - armii Berlinga. Irena, jako bardzo wyniszczona nie została przyjęta, ale jej mąż, już nieco odżywiony, dobrze wyglądał i został zakwalifikowany do wojska. Miał zostać powołany w późniejszym terminie. Mieli nadzieję, że z polskim wojskiem prędzej będą mogli wy dostać się z niewoli, wrócić do Polski.

Tak im dobrze było, tacy byli szczęśliwi, a tu nagle przychodzi wezwanie stawić się Michałowi do Armii Czerwonej, do konkretnej jednostki wojskowej. Zapewne Rosjanie znali wynik polskiej komisji i natychmiast to wykorzystali. Irena została sama z nienarodzonym jeszcze dzieckiem. Michał został powołany do służby w „Krasnoj Armii”. Nikt go nie pytał o obywatelstwo, ani chęci służenia w obcym wojsku. Powołano go i zaraz skierowano na front. Tam na takie tematy nikt nie dyskutował. „Mięso armatnie” na froncie było potrzebne - niezależnie, jakiej było narodowości. Mieszkaż na terenie ZSRR, jesz sowiecki chleb, to musisz wykonywać to, co nakazuje władza radziecka, która zawsze ma rację. Mimo, że „wczoraj” był sądzony za to, że był „wrogiem narodu”, walczył z sowietami i za to siedział w więzieniu. Dziś ojczyzna jest w potrzebie i musisz jej bronić, jak nie, to „czapa”. A na froncie nie było możliwości cofnięcia się przed napierającym wrogiem. Jeżeli nie zabił cię Niemiec, mogłeś zginąć od kuli własnego dowódcy, który idąc zaraz za pierwszą linią frontu, traktował cofającego się żołnierza, jako odmawiającego walki. Po krótkim przeszkoleniu Michał trafił do „pancerniaków” i na froncie był w obsłudze czołgu desantowego.

Michał odchodząc do wojska pożegnał się z żoną i z nienarodzonym jeszcze dzieckiem. Było to dramatyczne pożegnanie, bo nie wiedział, czy dane mu będzie jeszcze zobaczyć swoją kochaną rodzinę, z której dotychczas tak bardzo się cieszył. A przecież

dalsze życie małżeńskie zapowiadało się bardzo dobrze, coraz lepiej, nawet pod względem materialnym. A tu nagle wszelkie nadzieje na lepszą przyszłość zupełnie załamały się. Teraz oboje na odległość będą za sobą tęsknić i wyczekiwać chwili, kiedy znów będą mogli ze sobą być razem. Irena teraz ciągle myślała tylko o tym, jak ona da sobie radę z małym dzieckiem. Od tej chwili jej życie z dnia na dzień stawało się coraz gorsze. Nagle Irenie świat zawalił się. Jak ona sama da sobie radę, zwłaszcza wtedy, gdy pojawi się dziecko? Jednak podtrzymała ją na duchu rosyjska gospodyni i to polskie małżeństwo mieszkające obok.

Irena nadal pracowała jako ładowacz. Była to ciężka praca, nie dla ciężarnej kobiety. W związku z tym postanowiła zgłosić się do kierownika, by poinformować go o tym, że jest w ciąży i praca ładowacza stała się dla niej za ciężka. Kierownik początkowo okazał swoje niezadowolenie, ale w dalszej rozmowie serce jego zmiękło i w końcu powiedział:

- Teraz idź do pracy, a za jakiś czas postaram się przenieść ciebie do innej, lżejszej.

Po tygodniu kierownik wezwał Irenę i powiedział, że może ją przenieść na stanowisko stróża na bazie maszynowej. Była to praca na dwie zmiany, ale bez porównania lżejsza aniżeli praca ładowacza, gdzie człowiek całe 12 godzin dźwigał deski, cegły i inne towary. Zadowolona podziękowała mu i już od następnego dnia poszła do nowej pracy. Jak się później przekonała, praca ta była wprawdzie lżejsza, ale wiązała się jeszcze z określonymi, niezbyt przyjemnymi czynnościami. Należało pilnować pracowników, którzy mogliby coś wynieść z zakładu - czyli ukraść, a stróż był od tego, żeby takie osoby wyłapywać i takie przypadki donosić kierownictwu. Jak przekonała się, należało najpierw zwracać uwagę na kierownictwo, czy nie obserwują stróża, a potem pilnować czy ludzie nie wynoszą czegoś z pracy. Dlatego często, jak się dało, starała się nie widzieć, gdy ktoś coś wynosił z zakładu. W ten sposób stróż mógł zjednać sobie wiele osób. Ci zaś z kolei starali się za to wynagrodzić mu.

Na początku najgorsze dla Ireny były noce, ale z czasem organizm jej się nieco przestawił i później nocne zmiany były lepsze, bo spokojniejsze, nie było tyle ruchu osób i pojazdów. Najbardziej obawiała się, aby nie przyszło jej rodzić samotnej w nocy. Jednak na miesiąc przed urodzeniem dziecka miała już tylkoienne dyżury. Kiedy zbliżył się termin porodu, kierownictwo dało jej dni wolne, co było rzadko stosowane w tamtych czasach. Najczęściej kobieta ciężarna pracowała do rozwiązania.

Jednak koleżanki nie opuściły jej w potrzebie i serdecznie, jak tylko mogły, zaopiekowały się Ireną. Nawet zgromadziły nieco szmatek na pieluszki dla przyszłego niemowlęcia oraz postarały się o trochę mydła, a właściwie pasty mydlanej. I to był nie lada wy czyn z ich strony. To zaś świadczyło o ich zaangażowaniu w problem porodu Ireny. To nieco podtrzymało na duchu Irenę, ale to wszystko nie mogło zastąpić Michała. Nie tylko jego niezwyklej zaradności, pracowitości i troskliwości, ale przede wszystkim obecności najbardziej życzliwej osoby. Jedynym pocieszeniem były często przychodzące listy od Michała. Z nadchodzących listów Irena wiedziała, gdzie aktualnie był front i mogła się jedynie domyślać, że Michałowi nic złego nie przytrafiło się, że żyje.

Przed odejściem do wojska Michał postarał się u władz miasta, aby Irenie zmieniono mieszkanie na nieco lepsze. Zamieszkała w budynku dla ciężarnych kobiet, których mężowie poszli na front. Tu warunki były znacznie lepsze. Jednak jak się później okazało było to nieprzemysłane posunięcie, ale o tym później.

### PORÓD

Na początku listopada pojawiły się u Ireny bóle porodowe. Wówczas życzliwa Ukrainka Maryla zaprowadziła ją do szpitala. Wkrótce odeszły wody porodowe. Bóle następowały, coraz częściej, ale dziecko nie mogło przyjść na świat. Trwało to aż trzy dni. Irena opadła z sił. Była zupełnie wyczerpana fizycznie i psychicznie. Zda-

wała sobie sprawę, że to już chyba nastąpił jej koniec i nie dane jej będzie ujrzeć ani dziecka, ani kochanego Michała, którego los w każdym dniu wisiał na włosku, jak bywało to na froncie.

Położna wyczerpała już swoje zawodowe umiejętności, nie wiedziała, co ma robić dalej. Doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że za moment może nastąpić śmierć kobiety, która była u kresu sił. Ponieważ Irena nie miała już sił przeć, położna postanowiła niemalże siłą wycisnąć dziecko. W ten sposób przynajmniej uratuje kobietę, bo dziecko chyba będzie już nieżywe. Gdy Irena zachęcana do ponownego wysiłku, próbowała jeszcze zebrać wszystkie siły i zaczęła przeć, położna w tym czasie zaczęła, coraz mocniej uciskać brzuch Ireny, w ten sposób pomagając wyprzeć dziecko. Wreszcie za którymś razem dziecko znalazło się na tym świecie. W tym momencie chyba najbardziej była zadowolona położna, bo uratowała kobietę. Dziecko nie dawało oznak życia. Po podwiązaniu i odcięciu pępowiny, położna chwyciła noworodka i zaczęła z nim wycyzniać różne „cuda”, aby pobudzić go do życia. Nie pomagało klepanie, masowanie w końcu zastosowała „masaż” wodny. W pewnym momencie dziecko wydobyło słabiutki pisk „ułaaa...”. Wówczas uradowana położna z uśmiechem powiedziała, a właściwie wykrzyknęła:

– Jest dziewczynka, będzie żyła, uratowaliśmy ją!

Chyba nie wszystko jeszcze docierało do wymęczonej Ireny, bo nawet nie potrafiła się cieszyć z tej informacji. Dopiero po pew-

nym czasie dotarło do niej, że urodziła żywe dziecko, ale czemu ono nie płakało, nie krzyczało, a ponoć noworodek zawsze swoje życie zaczyna od wydania głośnego okrzyku. Nie wiadomo, czy z radości, że przyszło na świat, czy z rozpaczy, że znalazło się w tym gorszym świecie, bo u mamy w jej łonie było tak dobrze, przyjemnie. Położna zabrała dziecko i poszła do innego pomieszczenia. Tymczasem Irena zaczęła zastanawiać się nad tym maleństwem. Usłyszała jej cichutki głosik w formie niby pisku, wobec tego chyba żyje, ale czemu nie pokazują jej tego dziecka? Wreszcie po dość długim czasie, położna przyniosła jej dziecko zawinięte w pieluszki. Położyła obok i na chwilę wyszła z tego pomieszczenia. Irena patrzyła na pomarszczoną, brzydką twarz tego dziecka i ogarnęło ją przerażenie. To nie jest moje dziecko, to chyba jakaś kirgiska, czy Uzbeczka, a nie polskie dziecko. Na pewno mi je podmieniono. Pojawiła się niechęć do obcego dziecka. Postanowiła je jednak rozwinąć ażeby dokładnie mu się przyjrzeć. Po rozwinięciu z pieluszek, zobaczyła dziewczynkę z małą plamką na prawej ręczce. I tu nastąpiło olśnienie.

– Tak, to jest moja córeczka, bo przecież takie samo znamie ma na szyi Michał. Nagle ta sama twarzyczka stała się piękniejsza, bardziej kochana, aniżeli poprzednio.

c.d.n. JAN TRUSZKOWSKI



### Trudności człowieka hartują ks. Józef Radwański



To jest przykład kamienia rzuconego na szaniec lub ziarna, które obumarło dla naszej wolności. Życie Jego i męczeńska śmierć dowodzą, że ofiara i poświęcenie, miłość do Boga i Ojczyzny, wiara i patriotyzm są wartościami niezastąpionymi w procesie cywilizacji człowieka.

Niech przeciera nam szlak i wskazuje drogę.

Dzięki takim ludziom Polska nie zginęła, pozostała na mapie Europy, choć odarto ją znacznie z ziemi i dóbr kultury.

Dzień 17 września 2009 r. to 70 rocznica napaści sowiektów na Polskę. Z ich rąk zginął również patron naszej szkoły ks. Józef Radwański.

Dla Boga, Honoru i Ojczyzny oddał On swoje życie.

Dla nas dzień ten ma znaczenie szczególne. Nasza szkoła otrzyma sztandar poświęcony patronowi ks. Józefowi Radwańskiemu.

Chcemy w ten sposób godnie uczcić Jego pamięć.

W związku z powyższym zapraszamy do współpracy w realizacji tego szczytnego przedsięwzięcia. Liczymy na wsparcie Państwa w działaniach mających na celu przygotowanie uroczystości nadania sztandaru naszej szkole.

Wyrazamy głęboką nadzieję, że wpisze się w historię Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie.

Z poważaniem  
Przewodniczący Komitetu  
Marian Podlecki

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:  
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZUCZYNI  
Oddział Rajgród 22 8768 0003 3902 7935 2000 0010  
Z dopiskiem "Sztandar dla Gimnazjum"

W celu uzyskania bliższych informacji prosimy o kontakt:  
Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie  
ul. Stanki 2, 19-206 Rajgród, tel. 0 86-272-14-16

## Powstali o Polskę się bić

## CZŁONKOWIE POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ W RAJGRODZIE

Odtworzenie listy peowiaków z Rajgrodu było możliwe dzięki artykulowi Mieczysława Dąbrowskiego „POW w powiecie szczuczyńskim” („Peowiak” 1939, maj-czerwiec), opracowaniu Aleksandra Kazimierza Rydzewskiego „Rydzewscy herbu Suchekomnaty z Rajgrodzika” i maszynopisowi Andrzeja Adolfa Cybulskiego - próbie napisania monografii Rajgrodu. Do POW należeli: Franciszek Chrościelewski z Kosil - nauczyciel w Rajgrodzie. Z ulicy Ostejki: Józef Paszkowski, Aleksander Prostko, Franciszek Łojewski, Bolesław Niedźwiecki, Feliks Niedźwiecki, Szwarczewski, ; z ulicy Augustowskiej: Marcel Wróblewski, Marcel Grygo, Czesław Janiszewski; z ulicy Młyńskiej: Czesław Golubiewski; z ulicy Plancik: R. Zarzecki; z Wygody: A. Biernacki; z ulicy Żabiej: Apolinary Sokołowski, S. Muczyński, A. Malinowski, Jęczewski; z ulicy Piaski: Hieronim Koniecko, Leon Michałowski; z Rajgrodzika: Bolesław Rydzewski, z ul. Warszawskiej: Kazimierz Sobolewski; z Końskiego Rynku: Franciszek Owsiany.

Dzięki wywiadam z najstarszymi mieszkańcami Rajgrodu: p. Mariannem Golubiewskim i p. Eugeniuszem Paszkowskim ustaliłem, miejsce zamieszkania każdej z wymienionych osób oraz doszły jeszcze nazwiska: Popko - dróżnik z Tamy, Józef Zyskowski, Fliszewski i Łukawscy z Rajgrodu. Dzięki pomocy moich współpracowników redakcyjnych oraz p. Teresie Duchensky udało się w aktach metrykalnych zgromadzonych w archiwum parafialnym w Rajgrodzie i Archiwum Państwowym w Łomży odnaleźć większość akt urodzenia i chrztu wymienionych wyżej członków POW z Rajgrodu. Po tych członkach POW, którzy polegli w obronie Ojczyzny w wojnie 1920 r. są to chyba jedyne pamiątki, ale są też rodziny, w których przechowuje się zdjęcia i strzępy dokumentów. W tym czasie wszyscy robili sobie pamiątkowe fotografie w mundurach i czapkach z białym orłem, większość z nich uhonorowana została odznaczeniami lub dyplomami, ale w czasie okupacji sowieckiej (1939-1941) były to nadzwyczaj niewygodne dowody walki z bolszewizmem, więc bardzo często wręcz je zakopywano lub palono. Sądzę, że również z okolicznych wsi dowiemy się o bohaterach tamtych odległych lat.

Nadal w rodzinach przechowuje się pamięć o ojcach lub dziadkach - bohaterach naszej niepodległości. To im przypadło odtwarzanie suwerenności Polski z bronią w ręku i obrona Ojczyzny przed nawałą bolszewicką 1920 r. Już analizując wymienione wyżej wspomnienia A.A. Cybulskiego natknąłem się na skrótową informację, poniekąd zaszyfrowaną, ale stosunkowo łatwą do odczytania, zwłaszcza po odbyciu kilku wywiadów z mieszkańcami naszego miasta. Wspomniany autor napisał, że przy rozbrajaniu niemieckiego komendanta miasta - Majki brał udział „M.W. i 2 P z Ostejek”. P. Marian Golubiewski oświadczył mi, nie znając tego zapisu, że niemieckiego komendanta Rajgrodu rozbroił Marcel Wróblewski. Natomiast po dodaniu zdania, że oprócz Aleksandra Prostki, do POW w Rajgrodzie należał też jego brat - Bronisław, wszystko już było jasne: „2 P z Ostejek” to dwaj bracia Prostko z ul. Ostejki, gdzie wówczas mieszkali.

Pan K. Tadeusz Prostko potwierdza, że jego ojciec - Bronisław Prostko należał do POW. Natomiast niewiele pamięta z opowieści ojca, który zbytnio swoją działalnością nie chwalił się. Jest to zrozumiałe ze względu na lata życia peowiaków.

- Wiem na pewno - dodaje p. Tadeusz, - ojciec był na froncie w 1920 r. Służył w artylerii i bronił Warszawy przed bolszewikami. Artylerzyści rozebrali się do koszul, podwinęli rękawy i uwijali się przy armatach, jak przy żniwie. Rozkaz dowódcy był stanowczy: Tak bić z dział, aby nie przepuścić bolszewików. Zadanie wykonali.

Natomiast p. Edward Prostko, s. Aleksandra, pamięta z dzieciństwa, jak wielokrotnie jego ojciec, stryj Bronisław, Franciszek Owsiany - szwagier stryja oraz Franciszek Łojewski spotykali się i wspominali wojnę bolszewicką. Prawdopodobnie wspominali też swoją działalność w POW.

- Ojciec należał do ludzi zaufanych komendanta Chrościelewskiego - powiedział p. Edward. - Bywało, że podczas nieobecności komendan-

ta właśnie on prowadził ćwiczenia. Następnie, po wygnaniu Niemców, kiedy bolszewicy napadli na Polskę, poszedł, jak wszyscy peowiacy, do polskiego wojska. Brał udział w wojnie 1920 r. służąc przy obsłudze karabinów maszynowych. W samej bitwie o Warszawę nie uczestniczył, bo zachorował na dezynterię. Na tę chorobę zapadało wielu żołnierzy. Był też członkiem podziemia w ostatniej wojnie. Pamiętam, jak opowiadał o planowanej zbiórce na kirkucie na Okoniówku. Do tego zebrania nie doszło, ale okupanci otoczyli ten cmentarz żydowski, a nocą zaczęły się aresztowania po domach. Ojciec 9 miesięcy przesiedział w więzieniu Grodnie.

Pan Tadeusz Prostko wspomina starą fotografię ojca w polskim mundurze z szabłą przy boku, stojącego przy koniu. Niestety, nie zachowała się. Podobnie p. Edward Prostko przypomina fotografię ojca w mundurze, razem z kolegą. I ta fotografia też gdzieś zapadła się.

Bracia Prostko:

**Aleksander Prostko**, s. Józefa i Ludwiki z domu Torkler, ur. 26 lutego 1898 r. w Rajgrodzie. Jeden z czołowych działaczy Polskiej Organizacji Wojskowej w Rajgrodzie; uczestniczył w rozbrajaniu niemieckiego komendanta miasta - Majki. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Instruktor przy karabinach maszynowych, z wojska powrócił w stopniu plutonowego. Zaangażowany również w konspirację w czasie II wojny światowej.

Aleksander Prostko 15 lutego 1926 r. poślubił Annę Dylewską z Kuligów, c. Wacława i Wiktorii z Wierzgowskich. Mieli sześcioro dzieci: trzy córki: Honoratę, Halinę i Celinę oraz trzech synów: Stanisława, Edwarda i Kazimierza. Wraz z żoną prowadził własne gospodarstwo rolne na Podliszewie. Zmarł 9 grudnia 1975 r. w Grajewie; pochowany na cmentarzu w Rajgrodzie.



**Bronisław Prostko**, s. Józefa i Ludwika z domu Torkler, ur. w 1896 r. w Rajgrodzie. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej. W rodzinnym domu Bronisława i Aleksandra Prostków, na ul. Ostejki, przechowywano broń palną. Uczestnik wojny bolszewickiej 1920 r. Obrońca Warszawy przed nawałą bolszewicką w sierpniu tegoż roku; artylerzysta w twierdzy Modlin.

Bronisław Prostko 3 lutego 1926 r. poślubił Annę Owsianą, c. Jana i Marianny z Cebelińskich. Mieli dwoje dzieci: syna K. Tadeusza i córkę Kazimię. Razem z żoną prowadził własne gospodarstwo rolne na Podliszewie. Zmarł w 1973 r. w Rajgrodzie.

**Franciszek Łojewski**, s. Adama i Józefy z Lenkowskich, ur. 20 sierpnia 1896 r. w Rajgrodzie. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej i uczestnik wojny polsko-sowieckiej. Za okazane bohaterstwo w 1920 r. uzyskał prawo kształcenia jednego dziecka na koszt państwa w dowolnie wybranej szkole państwowej.

Franciszek Łojewski 3 listopada 1928 r. poślubił Jadwigę Jakuc z Rajgrodu, c. Józefa i Eugenii z Koniecków. Mieli czworo dzieci: trzech synów: Edmunda, Jerzego, Mariana i jedną córkę - Celinę. Niestety żadne z dzieci nie skorzystało z otrzymanego przywileju za ofiarność ojca w wojnie 1920 r.; po II wojnie światowej zasługi otrzymane za rozgromienie nawały bolszewickiej nie były honorowane. F. Łojewski prowadził wraz z żoną rodzinne gospodarstwo rolne, mieszkali na ul. Ostejki. Pod koniec życia wyjechali do Wrocławia, gdzie Franciszek Łojewski zmarł w 1980 r. i tam został pochowany.



**Józef Paszkowski**, s. Wawrzyńca i Aleksandry z Deryngów, ur. 8 sierpnia 1895 r. w Rajgrodzie. Jeden z najbardziej czynnych członków POW w Rajgrodzie. Obszerny biogram przedstawiłem w poprzednim numerze „RE”. Dzięki wnukowi – obecnemu Senatorowi RP - Bohdanowi Paszkowskiemu prezentujemy kolejne zdjęcie dziadka z okresu wojny bolszewickiej. Bardzo cenną pamiątką jest też dyplom poświadczający nadanie Józefowi Paszkowskiemu Krzyż Niepodległości z dnia 16 marca 1937 r.




**Stanisław Fliszewski**, s. Piotra i Józefy z Izbičkih, ur. 26 lipca 1898 r. w Rajgrodzie. Członek Polskiej organizacji Wojskowej. W sierpniu 1920 r. przebywał w Rajgrodzie i włączył się aktywnie w rozbijanie bolszewików próbujących przekraczać granicę pruską. Podczas rozbijania żołnierza sowieckiego siedzącego na koniu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Stanisław Fliszewski swój karabin, „obrzyn” pozbawiony osłony spustu, oparł o brzuch i przystąpił do rewidowania jeńca. W tym momencie usunęła się pewna paczuszka. Spadając uderzyła w spust i karabin wypalił śmiertelnie raniąc Fliszewskiego. Zginął 24 sierpnia 1920 r. w rejonie tzw. kordonu na Podliszewie. Pochowany na cmentarzu w Rajgrodzie.

Nie ma zdjęcia Stanisława Fliszewskiego, ale zachował się w księgach metrykalnych parafii Rajgród akt urodzenia i chrztu. Pisany jest po rosyjsku, ale większość tłumaczenia cytujemy poniżej:



Działo się w Rajgrodzie dnia dziewiętnastego/ trzydziestego pierwszego lipca tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego ósmego roku o godzinie pierwszej po południu. Stawił się osobiście Piotr Fliszewski - robotnik w Rajgrodzie zamieszkały, trzydzieści jeden lat liczący; w obecności świadków: Antoniego Owsianego, czterdzieści osiem lat, a także Pawła Adasiewiczza, pięćdziesiąt lat, mających - obu gospodarzy z Rajgrodu i okazał nam dziecię płci męskiej oświadczając, iż zrodziło się ono w Rajgrodzie dnia czternastego/dwudziestego szóstego lipca roku bieżącego o godzinie szóstej rano z małżonki jego Józefy z domu Izbičkih, dwadzieścia jeden lat liczącej.

Dziecińcu temu na Chrzcie Świętym dzisiaj odbyłym nadano imię STANISŁAW, a rodzicami jego chrzestnymi byli Stanisław Truszkowski i Marianna Izbička...

Akt podpisał ówczesny proboszcz - ks. Karol Wyrzykowski  
c.d.n. JANUSZ SOBOLEWSKI

  
**PRZEWODNICZĄCY KOMITETU  
KRZYŻA I MEDALU  
NIEPODLEGŁOŚCI  
CZYNI WIADOMEM, ŻE ZARZĄDZENIEM  
DANA PRZEZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Z DNIA 16. III. 1937 ROKU  
JÓZEF PASZKOWIKI  
ZOSTAŁ ODZNACZONY  
KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI  
ZA PRACĘ W DZIELE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI**

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU  
KRZYŻA I MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI

  
 SEKRETARZ GOSPODARSTWA KOMITETU  


## Rajgród na początku I wojny światowej LISTY NAUCZYCIELA BUDREWICZA DO ŻONY

Od traktatu melneńskiego zawartego w 1422 r. przez środek Jeziora Rajgrodzkiego przebiegała granica państwa. Początkowo była to granica pomiędzy Zakonem Krzyżackim a Wielkim Księstwem Litewskim, potem między Prusami a Rzeczpospolitą Obojga Narodów, zaś przed wybuchem I wojny światowej - między Cesarstwem Niemieckim a Cesarstwem Rosyjskim. Wybuch wojny i spodziewane wkroczenie Niemców spowodowały paniczną wręcz ucieczkę ludności z nadgranicznego Rajgrodu. Ludzie uciekali do Augustowa, a także do wsi leżących w puszczy i na skraju rozległych bagien. Byli też i tacy, którzy z rodzinami wyjechali w głąb Imperium Rosyjskiego. Tak postąpił m. in. nauczyciel rajgrodzkiej szkoły - Wincenty Budrewicz, który z żoną Czesławą i trójką młodych córek udał się do Orszy. Niemcy do Rajgrodu wkroczyli pod koniec września, ale nie mogąc zdobyć twierdzy Osowiec i po ofensywie rosyjskiej na Mazury wycofali się po dwóch tygodniach z Rajgrodu. Natomiast 20 października 1914 r. pod Rajgrodem rozgorzała zacięta bitwa; najbardziej ucierpiały wsie: Czarna Wieś i Belda, zaś Rajgród został ostrzelany przez ciężką artylerię pruską. W styczniu 1915 r. Budrewicz powrócił do Rajgrodu i w kilku listach opisał, co zobaczył i to wszystko, co usłyszał od ludzi. Są one kapitalnym świadectwem tamtych tragicznych wydarzeń; opisem ogromu zniszczeń i stosunków panujących między ludźmi w osadzie Rajgród, w której mieściła się siedziba władz gminy Belda, liczącej wówczas prawie 11 tys. mieszkańców. Rajgród po powstaniu styczniowym utracił prawa miejskie. Nie był zaś małą miejscowością: liczył ponad 4 tys. mieszkańców (w 1910 r. - 4317, bez Podliszewa, Opertowa, Rajgrodzka, Zabrodu i Okoniówka), ponad 50% mieszkańców stanowiła ludność żydowska, w osadzie był nowy, neogotycki kościół, stacja pocztowa, szkoła, dwie bóżnice, młyn oraz rozwijał się handel, również przemysł przez granicę.

Listy przekazała Towarzystwu Miłośników Rajgrodu p. Jurate Burkaite z Wilna, wnuczka W. Budrewicza.

List Wincentego Budrewicza - nauczyciela w Rajgrodzie przed I wojną światową i kierownika szkoły po odzyskaniu niepodległości w latach 1918-1921 do żony Czesławie, z dnia 30 stycznia 1915 r.

Kochana Czesiu!

Chcę opisać Tobie, co widziałem w drodze, a szczególnie w Rajgrodzie. Kiedy coraz bliżej było do domu, już wyraźniej coraz było znać ślady burzy wojennej. W Stawiskach usłyszałem po raz pierwszy huk dział. „Pan słyszy - mówili Żydki, współpodróżnicy towarzysze, - „Już tego dawno my nie słyszeli”. Twarze ich spoważniały, a moja była chyba nie inna: po 4 miesiącach znów słyszę to, od czego uciekliśmy. Do Szcz. [Szczuczyna] przyjechałem w nocy. Widać w wielu domach brakuje szyb, całych okien, a nawet i drzwi. Jeszcze gorzej przedstawiało się Gr [Grajewo]. Szkoła Rubiust. i Frydber. - obraz rozpacz i pełne żołądactwa: obozy snują, pociągi również, ale pośpiechu lub popochu ani śladu; najwidoczniej taki porządek ustalił się już dawno. Moje mniemanie potwierdził i p. Kwiesielewicz; ten starszy - pocztowca przyjął mnie, jak najmiłszego gościa, ale postarzał się, zgarbił się i bardzo zmienił się. Pokazywał mi kule, pozbierane przez niego w okolicach GR.; wyobraź sobie cylinder z stali wielkości i grubości, jak Twoja ręka od łokcia w futrze, i do wystrzału nabita ołowiem lub kawałkami żelastwa, to jest właśnie bomba szrapnelowa, która pekając się śmierć i zniszczenie dookoła; pokazywał znacznie i mniejsze. Do Rajgr. [Rajgrodu] przyjechałem koło godziny 11 w poniedziałek. W drodze zaraz za Gr. słupy telegraficzne prawie wszystkie nowe. Komendant w Rajgr. wcale nie ma. Czarnowieską drogę przerobiono na szosę, która ciągnie do granicy, do Zawad. Podobno od Suwałk do Raczek pobudowano kolej żelazną. Ukłony zasylają pp. Krüger<sup>2</sup>. Romek uczy się w Augustowie. W Beldzie spalono aż 11 domów, w tej liczbie Dom i u Orłowskich<sup>3</sup>, nie dowiedziałem się i nie zdążyłem zauważyć, bo w ostatnie czasy ona bardzo zmieniała się, a my bywaliliśmy w niej rzadko. Z Czarn. zostało tylko 7 domów<sup>4</sup>. Sam Rajgród lepiej wygląda niż Szcz. albo Graj.; naturalnie i tu brak wielu szyb, ale ludność prawie cała wróciła do domów i wnet szkody naprawiła; natomiast płoty chyba wszędzie zniszczone. Cmentarz grzebalny ogolono również i tylko słupy sterczą. Grób ś.p. ojca Twego<sup>5</sup> nietknięty. Co słychać w Rajgr. z opowiadań? Po naszym wyjeździe, wróg gospodarzył dwa tygodnie. Prawdę pisał Nowicki<sup>6</sup>, że nikomu krzywdy nie zrobił. Dziadek i teraz z tęsknotą wspomina te złote czasy, bo biedniejszą ludność karmiono i

nawet Apolem opiekowano się; tego poruczyli Śrucle Dolowiczowi<sup>7</sup> - garbatego. Ulice zamiatano, porządku strzeżono wzorowego, tylko takse ustanowiono na wszystko nadzwyczaj niską, także kramikarze nieco ucierpiały. Poniósłszy klęskę pod Osowc., uciekali jak mogli i jak najprędzej, i dla ludności nie spodziewanie. Wrócił porządek pierwotny, który chyba znasz. Nie mogę tylko zrozumieć, kiedy oni wrócili drugi raz do Rajgr., raczej pod Rajgr. To było 7/20 października<sup>8</sup>. Oni następowali od Czarn., Beldy i Kosil, a nasi<sup>9</sup> czekali ich na Tamie (piechota) i w



Czesława i Wincenty Budrewiczowie z córkami

Rajgr. (artyleria). Rajgr naszymi armatami otoczony był ze wszystkich stron: koło cmentarza, góry Zamkowej (jedna armata) i góry Rykowej; obserwacyjny posterunek był na wieży. Nasi pierwsi zaczęli uciekać w stronę August. i Woźnejwi. Kiedy z Zawad sypnęły kule, - piekło zrobiło się w Rajgr. Kule-bomby padały na rynek, na ulicę Kościelną, Augustowską, Grajewską<sup>10</sup>; jedna padła nawet przy domu Chrzanowskiego<sup>11</sup> i oficyna jego podziobana kawałkami szrapneli. W aptece wybito dziurę, że można było swobodnie wejść; koło Lejzera<sup>12</sup> wyrzyto na bruku jamę głęboką na sześ. Do kościoła trafiły widocznie trzy bomby: jedna uderzyła w bok wieży koło małych wieżyczek i mała wieżyczka teraz tylko wisi; druga uderzyła do kapliczki, gdzie konfesonat księdza kanonika<sup>13</sup> i przebiła ścianę koło sklepienia, a w sklepieniu widać teraz kilka dziur większych i mniejszych; trzecia wpadła na dach nad prezbiterium; teraz zamiast dachówki położyli papę-smołowiec. Ocalały tylko najkosztowniejsze dwa okna przy ołtarzu; reszta albo całkiem bez szyb, albo w niektórych jest po parę lub kilka. W kościele teraz tylko wiatr świszczce, śnieg kupami leży na posadzce i muszą go zgarniać. Smutnie zrobiło się, kiedy po raz pierwszy wszedłem do niego. Od strony wschodniej drugie piętro okien także papą założone. Od kul niemieckich zginął Kulbacki<sup>14</sup> w sadzie razem z młodą Żydóweczką, jednego raniła lekko, ale na Rajgr. nie zginął ani jeden nasz żołnierz. Tak się spisala artyleria niemiecka. Nasze działa były Niemca nadzwyczaj skutecznie. Ci, co mieszkają na Skrodzkich, powiadają, że najmniejszą gromadkę Niemca była rażona naszymi kulami. „jaki był pisk, jęk i wołanie konających Niemców nie można opowiedzieć” - powiadają ludzie z Łazarzy. A i położyli Niemca prawdopodobnie 1500-2500; liczba nieustalona dokładnie<sup>15</sup>. Niemcy kilkakrotnie rzucali się na bagnety i ich wtedy raziły kulemiotami jak siano kosą. Słowem działały się rzeczy okropne, i chwalmy Boga, że nie byliśmy świadkami tego wszystkiego. Niemcy sromotnie uciekli. Nasze wojska zajęły Rajgród i ludność zaczęła wracać do miasta i wiosce, albo wyjechać z kryjówek swoich. A wtenczas ludzie źle woli plądrowali po mieszkaniach i rabowali, co mogli i co wpadało do ręki. Nie brak było własnych mieszkańców i przybyszów. Ludność musiała walczyć z niemi: z pierwszemi pięścią a z drugimi - łzami lub pięknymi słowami. Wtedy nam zginęły pszczoły, kozuszek, lusterko, łóżko żelazne, zegarek ś.p. Ojca, balejka, imbryk (tyle zauważyłem). Od Niemca zginął sznalec (garnek), czerwona mamina koldra. Teraz robię spis strat, żeby podać do komisji; może i zapłacą kiedykolwiek za te rzeczy. Obecnie w Rajgrodzie stan rzeczy taki sam, jaki był przed naszym wyjazdem, a może nawet nieco spokojniej. Rzeczywiście panuje ogólne przekonanie, że wróg więcej nie wróci, ale za wyjątkiem ludzi więcej tchórzliwych. Nas ganią za to, żeśmy wyjechali, ale nie przejmują się tem, bo napewno chorowałaby na nerwy. Sami oni powiadają, gdyby nawet zareszczyli, że nie zginięz od kuli, że dostaniesz tysiąc rubli, jeżeli cały czas pozostaniesz pod kulami - to wyrzeknie się człowiek wszystkiego majątku, ojca, matki, dzieci, aby nie słyszeć gwizdu kul, pękania szrapneli. Nie dziw, że zachowały Kwiesielewicz tak postarzał. Nie dziw, że ludność tutejsza daleko poważniejsza niż była przedtem. Nie dziw, że ludność spodziwają się nowego gościa - chorób, który pono gorszy od kul. O mnie bądź spokojna. Obecnie cicho. Czujnie nastawiam ucho i śledzę bieg oko-

liczności, i przy pierwszym znaku kiedy powitam Ciebie żyw i zdrów. Zaczynam szkołę od poniedziałku. Ksiądz kanonik przeniósł się do nowej plebanii i mieszkam teraz sam. Na obiady będę chodził do organistów. Na ludziach, na których liczyliśmy zawiodłem się. Słów wdzięczności nie mogę znaleźć dla organistów. Nowicki tegoż dnia, co wyjeżdżając z Łomży, pojechał na komisyję; podobno, nieboraczek, wychódł, nerwowo nadzwyczaj i nawet mdleje. Ksiądz Modzelewski<sup>16</sup> powiada, że ma chorobę św. Walentego, ale chyba mający. Sam z Nowickim jeszcze nie widziałem się. W Rajgrodzie drożyzna. Razowy chleb 7 groszy funt, pyłowy 10 gr; bułka zwyczajna 17-18 gr, cukier lepszy 40 gr, mięso 40 gr, nafta 34 gr kwarta, świece 50 kop., mleko 18-20 gr kwarta itd. Zasyłam ukłony pp. Rogozo, Stalorajtisom i p. Gundlach. Ten list daj przeczytać p. Stalorajtisowi, a później odeslij do Kalinowskich<sup>17</sup> do Kijowa. Nie mam teraz czasu pisać taki długi list do nich. Od naczelnika mam już talon na rs. 50; teraz czekaj tych pieniędzy przez p. Gundlach, ale bądź cierpliwa, bo upłynie sporo czasu, nim je dostaniesz i nim załatwię formalności. Wójt obiecał dać pensję i chyba da, bo innym zaczyna płacić. Jeżeli dużo otrzymam, to i Tobie przysię. Napisz, jak Tobie dogodniej przystać: czy na Twoje imię, czy na imię innych. Po otrzymaniu tego listu napisz do mnie, co u Ciebie słychać.

[fragment po litewsku]

Całuję Ciebie i dzieci<sup>18</sup>. Bądźcie zdrowi i spokojni. Ja zawsze z Wami.  
Wincek  
17/30 stycznia 1915 r.

[dopiski na marginesie listu] Rzutniejsi z tutejszych gospodarzy jeżdżą z towarami na handel. Mówią, że niektórzy zarobili na tem sporo grosza. Nie brak i takich (ich dużo), co jeżdżą poprostu rabować i też bogacą się. Ludność naogół bardzo zdemoralizowana.

Pani organiścina dała mi swojej kapy i obiecała zrobić pranie białizny. Hieronima<sup>19</sup> powiozła do Augustowa. Aby jego chociaż tam raz przyjąć, daj Boże!

Hieronima przyjęli w Augustowie.

Opracował:  
JANUSZ SOBOLEWSKI

<sup>1</sup> Czesława Feliksa Budrewicz z domu Goworecka, ur. w Grabowie, pow. szczuczynski, ślub z Wincentym Budrewiczem w 1907 r., zm. 3 grudnia 1924 r. w Wilnie, pochowana na cmentarzu na Rossie.

<sup>2</sup> Helena i Aleksander Krüger; Helena Krüger, c. Henryka Rantmana i Adeli Zajferd, ur. we wsi Łukowo, pow. makowski (Kowieńszczyzna), nauczycielka zam. w Rajgrodzie, zm. 1931 r. w Rajgrodzie w wieku 59 lat.

<sup>3</sup> Beldza liczyła w 1910 r. 309 mieszkańców, 30 zagrod. W 1887 r. w Beldzie występuje Konstanty Orłowski z synami: Janem (16 lat) i Aleksandrem (12).

<sup>4</sup> W 1910 r. Czarna Wieś liczyła 368 mieszkańców; 18 zagrod.

<sup>5</sup> Jan Goworecki, ur. 24 czerwca 1846 r. w Małowistej, gmina Bagno, pow. sokólski, zm. 29 stycznia 1912 r. w Rajgrodzie.

<sup>6</sup> Jakub Nowicki, s. Władysława i Ludwiki z Pieniżków, ur. 13 lipca 1884 r. w Woźnejwsi, w wieku 17 lat ukończył Seminarium Nauczycielskie w Łęczycy i rozpoczął pracę w Borysławiu (Koninskie), od 1907 r. do 1914 uczył w szkole w Beldzie, kierownik szkoły w Rajgrodzie od września do 1 grudnia 1918 r. iw latach 1921-1928.

<sup>7</sup> Srol Moszko Dołowicz, ur. ok. 1880 r., żonaty z Rochlą Kopelewicz, handlarz, zam. w Rajgrodzie przy Rynku (obecnie SW „Dorota” pp. Miliszewskich).

<sup>8</sup> 20 paźdz. 1914 r. wg kalendarza gregoriańskiego = 17 paźdz. wg kal. juliańskiego używanego oficjalnie w Rosji carskiej.

<sup>9</sup> Autor listu „naszymi” nazywa żołnierzy carskich.

<sup>10</sup> Ul. Kościelna – obecnie Szkolna; ul. Augustowska i Grajewska – obecnie Warszawska.

<sup>11</sup> Romuald Chrzanowski, wdowa po nim przekazała plac z domem na rzecz parafii (obecnie stoi w tym miejscu Dom Katolicki „Barka”).

<sup>12</sup> Lejzor Goldfarb, s. Zelmana i Chai Fejgi, ur. ok. 1853 r., w 1902 r. był skarbnikiem rajgrodzkiej straży pożarnej (funkcja społeczna), zm. 31 marca 1929 r. w Rajgrodzie, żona prowadziła w domu hotel, dom zachował się do dziś (wjeżdżając na były rajgrodzki rynek od strony Grajewa - ostatni po lewej stronie ulicy).

<sup>13</sup> Ks. Henryk Tyszka, proboszcz rajgrodzki w latach 1899-1933, budowniczy neogotyckiego kościoła w latach 1906-1912.

<sup>14</sup> Kazimierz Kulbacki, zm. 20 paźdz. 1914 r. w Rajgrodzie, lat 70, pozostał owdowiałą żoną Helene.

<sup>15</sup> Do dziś po tej bitwie pozostały 4 cmentarze wojenne: w Czarnej Wsi, przy drodze do Kosil, pod lasem w Beldzie i w Tamie.

<sup>16</sup> Ks. Roch Modzelewski, wikariusz w Rajgrodzie, członek POW.

<sup>17</sup> Siostra Czesławy - Maria Goworecka wyszła za mąż za Wacława Kalinowskiego, podczas I wojny światowej rodzina Kalinowskich ewakuowała się do Kijowa, później do nich dołączyła rodzina Budrewiczów.

<sup>18</sup> Czesława i Wincenty Budrewiczowie w tym czasie mieli trzy córki: Maria (Marija 1908), Jadwiga (Jadvyga 1910), Anna (Ona 1912).

<sup>19</sup> Hieronim Koniecko, s. Józefa i Anieli Franciszki z Bronakowskich, ur. 1901 w Rajgrodzie, członek POW, zginął w wojnie bolszewickiej 1920 r.

## ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO KAPLICZKA W SOKOŁACH

Mieszkańcy wsi Sokoly na wzgórku przy skarpie przydrożnego rowu na trasie Łomża - Szczuczyn wybudowali okazałą kapliczkę. Kapliczka stoi trzy kilometry od Szczuczyna na granicy dzielącej od niepamiętnych czasów grunty Szczuczyna i Sokół. Na czołowej ścianie kapliczki widniały dawniej słowa modlitwy do Matki Niepokalanej:

Ty licz Matko lzy, katusze  
i Twych smutków bezmiar cały,  
które biedne ludzkie dusze  
przed Twe stopy tu składamy,  
Ty także kochasz dzieci swoje  
Matko w łaski nieprzebrana,  
Niech Cię wielbią usta nasze  
- Przeczysta Niepokalana.

Był piękny słoneczny dzień. Piątek. Żołnierze Straży Granicznej i żeńska drużyna harcerska maszerowali szosą mijając owe wzgórze z kapliczką. Drużynowa, osiemnastoletnia wówczas Marianna Łepicka, szła na czele drużyny ze sztandarem w rękach. Tak wspominała ten dzień: - z tyłu dał się słyszeć potęgający się gwizd. Potem huk rozrywającego się pocisku na skarpie tuż obok kapliczki i nas. Padliśmy do rowu. Nad nami od strony Prus Wschodnich przeleciała eskadra wrogich samolotów z czarnymi krzyżami. To był pierwszy dzień wojny 1939 roku.

W czasie owego nalotu, 1 września 1939 r., kapliczka uległa niewielkiemu zniszczeniu. Nieco później Niemcy usiłowali wysadzić kapliczkę przy pomocy miny w powietrze. Zastąpiła bowiem sobą linię obrony. Zniszczenia kapliczki były jednak znikome. Żołnierze radzieccy, stacjonujący w szczuczynskich stodołach, strzelali podczas ćwiczeń do tarcz ustawionych w pobliżu kapliczki. Zabłąkane lub celowo kierowane kule w kapliczkę dziurawiły jej cokół z czerwonej cegły. W 1947 r. mieszkańcy Sokół wykonali kapitalny remont kapliczki. Zamurowano ubytki i położono tynki. Dziś kapliczka jest nie czerwona, jak była pierwotnie, ale ślasi białą.

Na podstawie:

JERZY RUDNICKI

„Zabytki ziemi łomżyńskiej” t. 2., TMR, Rajgród 2001.

Fot. IRENA SOBOLEWSKA





RESTAURACJA & BAR  
**ZASCIANEK**  
KUCHNIA POLSKA

Restauracja

Stajnia

- imprezy okolicznościowe
- usługi cateringowe (przyjęcia, chrzciny, stypy itp.)
- imprezy plenerowe (pikniki, ogniska, biesiady)
- kuchnia regionalna
- jazda konna
- przejażdżki bryczkami
- rajdy konne
- konne imprezy plenerowe
- kuligi



tel. 0 602 501 758

[www.zajazdzascianek.pl](http://www.zajazdzascianek.pl)



**EUROPA**  
TRADYCYJNY SMAK - NOWOCZESNE TECHNOLOGIE



**Najlepsze wędliny w EUROPIE**

**ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO**

19-206 RAJGRÓD ul. WARSZAWSKA 31A  
(086) 272 14 10

"U nas zjesz jak u mamy!"

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"  
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród  
ul. Warszawska 39a  
tel. 086 272 16 66

Poleca:

- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



**SKLEP RYBNY**

Rajgród

ul. Warszawska 36  
tel. 086 272 16 43

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę  
Zapraszamy!

PPHU "Jędrus"

Andrzej Mikulski

19-206 Rajgród

ul. Warszawska 26/3

Tel.: 086 272 16 70; 086 272 19 17

Poleca w swoich placówkach:

**BAZA HANDLOWA NR 1**

- części zamienne do maszyn
- akcesoria metalowe
- farby

**BAZA HANDLOWA NR 2**

- materiały budowlane
- nawozy sztuczne
- środki ochrony roślin

**BAZA HANDLOWA NR 3**

- ciągniki i maszyny rolnicze wszystkich marek dostępnych w Polsce (pełen serwis, gwarancja z możliwością ciągnika zastępczego na czas naprawy).

Ponadto:

Sklepy wielobranżowe "Jędrus" w Rajgrodzie:

ul. Warszawska 56

ul. Plac Tysiąclecia 7



**ZAPRASZAMY!**

"Rajgrodzkie Echa" dostępne są z pewnym opóźnieniem na stronach internetowych: [www.zyciegrajewa.pl](http://www.zyciegrajewa.pl) i [www.rajgrad.pl](http://www.rajgrad.pl)

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU e-mail: [tmr@rajgrad.pl](mailto:tmr@rajgrad.pl)

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy, Krzysztof Kalinowski

Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród